

P
ME

2/2019

PRAWO

Mediów Elektronicznych

Zastosowanie nowoczesnych technologii w testowaniu
na przykładzie videotestamentu

Anna Formicka

Koncepcje dotyczące osobowości prawnej robotów
– zagadnienia wybrane

*Katarzyna Biczysko-Pudęłko,
prof. UO dr hab. Dariusz Szostek*

Prawo autorskie na uczelniach wyższych

Krystyna Rogala

*Artificial intelligence i singularity w procesie stosowania
prawa*

dr Tomasz A. Zienowicz

RADA PROGRAMOWA:

r.pr. *Włodzimierz Chróścik*
SNSA *Jacek Czaja*
adw. *Rafał Dębowski*
prof. *Włodzimierz Gromski*
prof. *Ryszard Jaworski*
adw. *Xawery Konarski*
prof. *Michele Angelo Lupoi*
prof. dr hab. *Jacek Mazurkiewicz*
prof. *Vytautas Nekrošius*
dr *Grzegorz Sibiga*
prof. *Grażyna Szpor*
prof. *Andreas Wiebe*
dr *Wojciech Wiewiórowski*
prof. *Krzysztof Wójtowicz*

www.ksiegarnia.beck.pl



Cena 65 zł (w tym 5% VAT)



PME

2/2019

Redakcja Kwartalnika Naukowego Prawo Mediów Elektronicznych

Redaktor naczelny: prof. dr hab. *Jacek Gołaczyński*, UWr
Sekretarz redakcji dr hab. prof. nadzw. UOp *Dariusz Szostek*
Członek redakcji dr hab. prof. nadzw. UOp *Piotr Stec*
Członek redakcji dr hab. *Marek Leśniak*, UWr
Członek redakcji dr *Aleksandra Klich*, USz

Rada programowa:

r.pr. *Włodzimierz Chróścik*
sędzia *Jacek Czaja*, NSA
adw. *Rafał Dębowski*
dr hab. prof. nadzw. UWr *Włodzimierz Gromski* (przewodniczący)
prof. dr hab. *Ryszard Jaworski*, UWr
adw. *Xawery Konarski*
prof. *Avv. Michele Angelo Lupoi*, Uniwersytet Boloński
prof. dr hab. *Jacek Mazurkiewicz*
prof. dr habil. *Vytautas Nekrošius*, Uniwersytet Wileński
dr *Grzegorz Sibiga*, INP PAN
dr hab. prof. nadzw. UKSW *Grażyna Szpor*
prof. dr *Andreas Wiebe*, University of Goettingen
dr *Wojciech Wiewiórowski*, UG
prof. dr hab. *Krzysztof Wójtowicz*, UWr

Recenzenci:

dr hab. prof. nadzw. UMK *Andrzej Adamski*
prof. *Zsolt Balogh*, Uniwersytet Corvinus Budapeszt
dr hab. prof. UŁ *Sławomir Cieślak*
dr hab. prof. nadzw. *Kinga Flaga-Gieruszyńska*, USz
prof. dr hab. *Jacek Górecki*, UŚ w Katowicach
prof. em. dr *Wolfgang Kilian*, University of Hannover
dr hab. prof. nadzw. UJ *Ryszard Markiewicz*
dr hab. *Marek Świerczyński*, UKSW
prof. *Richard Warner* Ph.D, Chicago – Kent College of Law
dr hab. prof. nadz. UŚ *Kazimierz Zgryzek*

Adres redakcji:

Uniwersytet Wrocławski, Wydział Prawa, Administracji i Ekonomii,
Centrum Badań Problemów Prawnych i Ekonomicznych
Komunikacji Elektronicznej
ul. Uniwersytecka 22/26, 51-145 Wrocław
e-mail: pme@beck.pl



Wydawca:

Wydawnictwo C.H. Beck
ul. Bonifraterska 17
00-203 Warszawa

tel.: 22 33 77 600
fax: 22 33 77 602
www.czasopisma.beck.pl

Nakład: 250 egz.

Spis treści

Zastosowanie nowoczesnych technologii w testowaniu na przykładzie videotestamentu <i>Anna Formicka</i>	4
Koncepcje dotyczące osobowości prawnej robotów – zagadnienia wybrane <i>Katarzyna Biczysko-Pudęłko, prof. UO dr hab. Dariusz Szostek</i>	9
Prawo autorskie na uczelniach wyższych <i>Krystyna Rogala</i>	16
Artificial intelligence i singularity w procesie stosowania prawa <i>dr Tomasz A. Zienowicz</i>	25

Contents

Applying new technologies in testing on the example of video testament <i>Anna Formicka</i>	4
Concepts regarding legal personality of robots – chosen aspects <i>Katarzyna Biczysko-Pudęłko, Dariusz Szostek</i>	9
Copyright law at universities <i>Krystyna Rogala</i>	16
Artificial intelligence and singularity in the process of applying law <i>Tomasz A. Zienowicz</i>	25



Szanowni Państwo,

z przyjemnością przedstawiam drugi numer kwartalnika naukowego Prawo Mediów Elektronicznych w 2019 r. Podobnie jak poprzednie, również ten został poświęcony kwestiom prawnym mającym związek z nowymi technologiami. Obecny numer dotyczy zagadnień sztucznej inteligencji – autorstwa *K. Biczysko* i *D. Szostka* oraz *T.A. Zieniewicza*; prawa autorskiego na uczelniach wyższych, w kontekście tego, komu przysługują prawa autorskie do utworów wytwarzanych w toku pracy naukowca czy badań studentów podczas procesu dydaktycznego – *K. Rogali*. Ciekawe są także rozważania dotyczące prawa spadkowego (testowania) w świetle nowych technologii – autorstwa *A. Formickiej*.

Zapraszamy do lektury i do publikacji na łamach Prawa Mediów Elektronicznych oraz do kontaktu z nami pod adresem: pme@beck.pl.

Z poważaniem,
prof. dr hab. *Jacek Gołaczyński*

Zastosowanie nowoczesnych technologii w testowaniu na przykładzie videotestamentu

Anna Formicka¹

Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie możliwości wykorzystania nowoczesnych technologii rejestrowania obrazu i dźwięku do sporządzania ostatniej woli w formie videotestamentu oraz wskazanie zalet tej formy ostatniej woli na tle obowiązujących form testamentu.

Uwagi wstępne

Dynamiczny postęp technologiczny w ostatnich trzech dekadach spowodował, że urządzenia służące do rejestracji dźwięku i obrazu oraz komunikowania się na odległość weszły do powszechnego użycia. Telefony komórkowe, komputery, internet oraz zminiaturyzowane kamery umożliwiają nieograniczoną komunikację, przez co wyznaczają i kształtują rzeczywistość społeczną. Ułatwia to i jednocześnie przyspiesza prowadzenie wszelkiego rodzaju działalności gospodarczej i społecznej. Podkreślić należy, że nowe technologie coraz częściej są wykorzystywane w wielu dziedzinach, jak choćby w systemach bankowych, w szkolnictwie wyższym, a także w administracji publicznej, w ubezpieczeniach czy w ochronie zdrowia. Na tym tle obowiązujące rozwiązania legislacyjne wyglądają bardzo tradycyjnie, pomimo że często we wczesnej fazie projektów zmian legislacyjnych rozważano możliwość wykorzystania nowoczesnych technologii w uregulowaniach prawnych².

Spośród wielu gałęzi prawa regulujących wyodrębnione dziedziny życia społecznego prawo spadkowe jest prawem, z którym wszyscy mają bądź będą mieli w przyszłości do czynienia. Podstawowe konstrukcje prawne w prawie spadkowym są jednak bardzo tradycyjne i wywodzą się z czasów rzymskich³. Zgodnie z obowiązującym prawem, osoba fizyczna, która ma pełną zdolność do czynności prawnych, ma możliwość swobody w rozporządzeniu swoim majątkiem na wypadek śmierci. Testator może więc wybrać drogę dziedziczenia ustawowego i tym samym nie czynić żadnych kroków w zakresie rozporządzenia swoim majątkiem na rzecz przyszłych spadkobierców bądź może wybrać drogę dziedziczenia testamentowego dla przyszłych spadkobierców, na rzecz których chciałby rozporządzić swoim majątkiem. Zgodnie z drugą drogą dziedziczenia testament był i dalej jest głównym instrumentem pozwalającym na dokonanie tych czynności⁴. Na tym tle rozważenia wymaga kwestia, czy obecne uregulowania prawne, które nałożył ustawodawca, umożliwiają precyzyjne wyrażenie ostatniej woli i czy w związku z tym pozwalają na odzwierciedlenie woli testatora. Rozważenia wymaga również kwestia, czy obowiązujące obecnie prawo nadąża w tej materii za zmianami technologicznymi, które

w ostatnich latach się dokonały. A zatem czy możliwe jest przy sporządzaniu testamentu wykorzystanie nowoczesnej technologii w postaci urządzeń technicznych rejestrujących obraz i dźwięk w formie cyfrowej oraz przesyłanie cyfrowego zapisu zgodnie z dyspozycją testatora⁵. Powstaje również problem rozwoju prawa umożliwiający tego rodzaju czynności.

Ewolucja form testamentu

Istotnym aspektem takiej nowoczesnej drogi jest również spersonalizowanie formy testamentu poprzez nagrany obraz obejmujący widok testatora. Taka forma umożliwia spadkodawcy szersze uzasadnienie przyjętego rozporządzenia majątkiem oraz w pewnym sensie również pożegnanie z bliskimi. Nagranie ostatniej woli nie jest bowiem ograniczone czasowo ani objętościowo. Nie jest również tak bardzo sformalizowane jak przy sporządzaniu ostatniej woli w formie aktu notarialnego. Jest to tym samym bardzo przystępna forma, również w odbiorze dla przyszłych spadkobierców, a często także bogatsza w tak istotne informacje, jak stan zdrowia i ducha testatora, kluczowe dla oceny ważności oświadczenia woli, udokumentowane na nagraniu.

Wprowadzenie omawianej formy testamentu jest ważne także z tego powodu, że w Polsce znacznie wzrosła zamożność społeczeństwa, a z uwagi na jego mobilność masa spadkowa często znajduje się za granicą, co powoduje, iż testament zwiększa swoje znaczenie. Wydaje się, że w dobie powszechnego korzystania z cyfrowych nośników obrazu i dźwięku polskie prawo spadkowe, zwłaszcza jeśli chodzi o formę testamentu, nie korzysta z tych nowoczesnych rozwiązań. W tym kontekście testament i jego przyszłe umocowanie w Kodeksie

¹ Autorka jest doktorantką na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Szczecińskiego.

² H. Bartl, *Moderne Dienstleistungen und Recht: Neue Vertragstypen – Internet – Software 2000*, Wiesbaden 1998, s. 1 i n.

³ U. Babusiaux, *Wege zur Rechtsgeschichte: Römisches Erbrecht*, Wien 2015, s. 10 i n.

⁴ O. Model, *Testamentsrecht in bürgerlich-rechtlicher und steuerlicher Sicht*, Berlin 1964, s. 10 i n.

⁵ R.L. Snow, *Technology and Law Enforcement. From Gumshoe to Gamma Rays*, Westport–London 2007, s. 3 i n.

cywilnym jawi się jako nowoczesna i bezpieczna, z prawnego punktu widzenia, forma wyrażenia woli przez spadkodawcę.

Pośród różnych instrumentów służących rozporządzeniu majątkiem, które skutkują po śmierci spadkodawcy, to właśnie testament jest narzędziem najczęściej wykorzystywanym i stanowi główną alternatywę dla dziedziczenia ustawowego⁶. W polskim porządku prawnym jest kilka form ostatniej woli, z których testator może skorzystać. Testament umożliwia osobie fizycznej wpływ na to, co stanie się z posiadanym przez nią majątkiem po śmierci⁷. Aby testament był ważny, istotne jest, żeby wola testatora była wyrażana świadomie, swobodnie i bez zakłóceń⁸. Brak wewnętrznej woli spadkodawcy do wywołania skutków prawnych po śmierci (art. 945 § 1 pkt 1 KC) skutkuje nieważnością oświadczenia spadkodawcy. W przeciwieństwie do innych uregulowań zawartych w Kodeksie cywilnym, prawo spadkowe jest uważane za prawo stabilne i niewymagające interwencji legislacyjnych⁹. Jednak stanowisko to nie uwzględnia zmieniających się uwarunkowań współczesnego obrotu prawnego, w coraz większym stopniu powiązanego z rozwojem nowoczesnych technologii.

Rozpatrując różne uregulowania prawne w państwach, gdzie stosuje się porządek prawny tzw. *civil law*, i w krajach, w których obowiązuje porządek prawny tzw. *common law*, można stwierdzić, że rozpoczęła się dyskusja nad zasadnością wprowadzenia videotestamentu do przepisów ustaw regulujących problematykę spadkobrania. Przykładem jest Szwajcaria, gdzie pojawił się projekt ustawy dotyczący zmian Kodeksu cywilnego z 4.3.2016 r., wprowadzający tę formę jako testament szczególnie¹⁰. Podobne uregulowania ustawodawca mógłby wprowadzić do polskiego systemu prawnego.

W Polsce bowiem Kodeks cywilny w przepisach art. 949–958 określa w katalogu zamkniętym dopuszczalne formy testamentu. Ustawodawca wprowadził rozróżnienie na testamenty zwykłe, określone w art. 949–951 KC, i testamenty szczególne, wprowadzone w art. 952–954 KC. Wśród testamentów zwykłych najczęściej są sporządzane testamenty holograficzne, testamenty allograficzne i sporządzane przed notariuszem (testament notarialny). Testamenty allograficzne są zdecydowanie rzadziej sporządzane. Każda z tych form cechuje się wysokim formalizmem i wywołuje skutki prawne jedynie przy zachowaniu wymogów ustawowych. Natomiast najczęściej stosowany w praktyce testament holograficzny (tzw. własnoręczny) jest ważny, jeśli spełnia łącznie trzy wymogi (art. 949 § 1 KC), a mianowicie: został napisany przez testatora ręcznie, podpisany przez niego i opatrzony datą. Dwie pierwsze przesłanki są absolutnie konieczne, natomiast co do trzeciej mogą istnieć odstępstwa¹¹. Jeśli chodzi o datę, to jej brak nie powoduje nieważności testamentu własnoręcznego, jeśli nie ma wątpliwości, że spadkodawca był zdolny do sporządzenia testamentu (art. 949 § 2 KC). Wydawać by się mogło, że ta forma testamentu nie może budzić żadnych wątpliwości, niemniej jednak mogą istnieć

trudności np. w określeniu intencji testatora, jeśli testament został napisany w formie np. listu. Ponadto przygotowanie takiego testamentu może być dokonane pod wpływem osób trzecich. Testament sporządzony na papierze może być również łatwo ukryty albo zniszczony, co stanowi istotny problem praktyczny.

Co do wszystkich zwykłych testamentów ustawodawca uznał, że ostatnia wola musi być sporządzona w dowolnie obranej chwili, ale tylko i wyłącznie przez jedną osobę, która ma w momencie sporządzania testamentu zdolność do czynności prawnych. Ustawodawca przyjął natomiast mniej sformalizowaną formę odnoszącą się do materiału, na jakim zostanie sporządzona ostatnia wola. W przypadku testamentu własnoręcznego może być on dowolnie wybrany i nie jest istotne, czy ostatnia wola zostanie zapisana za pomocą np. ołówka czy też wiecznego pióra, ponieważ najważniejsze jest utrwalenie cech indywidualnych pisma danego testatora. To pokazuje duże możliwości co do wprowadzenia większej swobody w zakresie formy wyrażania woli na wypadek śmierci.

Videotestament a inne formy testamentu

Porównując formę testamentu własnoręcznego oraz ostatniej woli zapisanej w formie cyfrowej, bardziej korzystne wydaje się zastosowanie formy nowoczesnej, jaką jest videotestament, ponieważ zapis cyfrowy będzie zdecydowanie trwalszy niż zapis rozrządzeń poczyniony na papierze, który może ulec zniszczeniu, np. na skutek ingerencji różnych warunków atmosferycznych, takich jak wilgoć (w wilgotnym środowisku rozwijają się grzyby i drobnoustroje, które rozkładają papier) czy promieniowanie UV. Ponadto testament własnoręczny może być napisany nieprecyzyjnym językiem¹² albo może być sporządzony pod naciskiem osób trzecich. Videotestament, choć nie wypełnia obecnie istniejącego ustawowego nakazu dotyczącego wymogów testamentu własnoręcznego, w tym podpisu spadkodawcy, to będzie zawierał zapis obrazu (wi-

⁶ J. Wierciński, Uwagi o teoretycznych założeniach dziedziczenia ustawowego, SPP 2009, Nr 2, s. 82 i n.

⁷ A. Mączyński, Dziedziczenie testamentowe w prawie prywatnym międzynarodowym. Ustawowe i konwencyjne unormowanie problematyki formy, Warszawa–Kraków 1976, s. 53.

⁸ J. Wierciński, Brak świadomości albo swobody przy sporządzaniu testamentu, Warszawa 2010, s. 21 i n.

⁹ M. Załucki, Perspektywy rekodyfikacji polskiego prawa spadkowego, [w:] M. Załucki (red.), 50 lat Kodeksu cywilnego. Perspektywy rekodyfikacji, Warszawa 2015, s. 353–354.

¹⁰ M. Załucki, Videotestament. Prawo spadkowe wobec nowych technologii, Warszawa 2018, s. 65.

¹¹ S. Wójcik, F. Zoll, [w:] B. Kordasiewicz (red.), System Prawa Prywatnego, t. 10, Prawo spadkowe, Warszawa 2015, s. 331 i n.

¹² J. Wierciński, Uwagi o zamiarze testowania (*animus testandi*), PS 2012, Nr 7–8, s. 132 i n.

zerunku testatora potwierdzającego jego tożsamość) i w ten sposób może swobodnie zastąpić ten ustawowy wymóg. Testament własnoręczny, który został opatrzony podpisem, powinien posiadać, jak wspomniano wyżej, również datę (art. 949 § 1 KC). W szczególnych przypadkach, jeżeli nie ma wątpliwości co do zdolności testatora, treści ostatniej woli czy wzajemnego stosunku kilku testamentów, brak daty nie powoduje nieważności testamentu (art. 949 § 2 KC). W przypadku videotestamentu data będzie również automatycznie zapisywana na urządzeniu, z którego skorzysta testator, a zatem i ten wymóg formalny będzie również zachowany i tym samym nie będzie budził wątpliwości przy wykładni ostatniej woli.

Testament allograficzny, zgodnie z art. 951 KC, powinien być sporządzony przez spadkodawcę w obecności dwóch świadków wobec osoby urzędowej. Po odebraniu takiego oświadczenia należy sporządzić protokół, który po odczytaniu spadkodawcy powinien być podpisany przez testatora, osobę urzędową i świadków¹³. Nie jest jednak precyzyjnie określone, kto ma sporządzić protokół z niniejszej czynności. Stosowanie formy videotestamentu wydaje się również bardziej korzystne w porównaniu z testamentem allograficznym. W tym przypadku nie będzie konieczny udział dwóch świadków i funkcjonariusza publicznego oraz pozwoli to na uniknięcie pojawienia się potencjalnych nieścisłości oświadczenia woli w sporządzonym późniejszym protokole. Pozwoli to także na zaoszczędzenie czasu zarówno urzędnika, świadków, jak i samego testatora.

Mówiąc o testamencie notarialnym, który zapewnia zdecydowanie wyższy poziom bezpieczeństwa testatorowi, niż jest to w przypadku poprzednich dwóch form, należy przede wszystkim wskazać, że jest zdecydowanie bardziej sformalizowany¹⁴ od omawianych pozostałych zwykłych testamentów. Tym samym ostatnia wola sporządzana przed notariuszem bądź konsulem jest ograniczona w treści do nałożonych przez ustawodawcę schematów. Testator zatem powinien w tym wypadku w precyzyjny i zwięzły sposób rozporządzić swoim majątkiem, stosując konkretne konstrukcje prawne. Nie jest dopuszczalne rozwijanie myśli bądź zawieranie dodatkowych informacji, np. o charakterze osobistym, jak mogłoby to odbywać się w przypadku testamentu zapisanego w formie cyfrowej. Kolejnym argumentem przemawiającym za zastosowaniem nowoczesnej technologii jest fakt, że testament notarialny jest sporządzany za opłatą, natomiast videotestament sporządzony samodzielnie przez testatora nie pociągałby za sobą dodatkowych kosztów, a jednocześnie, podobnie jak omawiane inne formy testamentu, spełniałby ustawowe przesłanki co do swej skuteczności.

Katalog ustawowy wyróżnia również testamenty szczególne: testamenty ustne, które sporządzane są w sporadycznych przypadkach, oraz testamenty podrózne i wojskowe. Jednak te dwie ostatnie formy obecnie prawie nie występują. Pa-

miętać należy, że testamenty szczególne tracą ważność po upływie 6 miesięcy od ustania okoliczności, które uzasadniały sporządzenie ostatniej woli w takiej formie.

Na uwagę zasługuje testament ustny, który polega na oświadczeniu woli przez testatora, w obecności co najmniej trzech świadków, a wola powinna być stwierdzona w protokole, w przypadku zaś jego braku powinny być złożone zeznania przed sądem (art. 952 § 1–3 KC). Forma ta jest dopuszczalna, gdy nie można sporządzić testamentu zwykłego¹⁵. W przypadku tej formy testamentu istnieją również wątpliwości co do tego, w jaki sposób powinna być wyrażona ostatnia wola przez spadkodawcę, a także jak ostatnia wola powinna być przekazana świadkom¹⁶. Podobnie uzasadnienie obawy rychłej śmierci i braku możliwości sporządzenia testamentu zwykłego nie są precyzyjnie określone¹⁷. Ta forma testamentu w łatwy sposób może prowadzić do zniekształcenia woli spadkodawcy, a także do jej fałszowania, co nie miałyby miejsca, jak już wspomniano wcześniej, w przypadku sporządzenia ostatniej woli w formie videotestamentu, która umożliwia precyzyjną rejestrację woli testatora, z zachowaniem m.in. mowy ciała, mimiki twarzy, gestów.

Należy wspomnieć, że obecnie formy testamentu bardzo często są obalane w toku postępowania sądowego przez potencjalnych spadkobierców, głównie poprzez podważanie zdolności testowania spadkodawcy bądź poprzez podważanie autentyczności ostatniej woli. Warto także podkreślić, co również przemawia za zastosowaniem nowoczesnej technologii, że videotestament będzie o wiele trudniejszy do obalenia w sądzie (a nawet wręcz może być to niemożliwe), niż odbywa się to przy dotychczasowych formach zawartych w Kodeksie cywilnym.

Przyszłość videotestamentu

Opierając się na przedstawionych wyżej analizach dotyczących poszczególnych form testamentu i wątpliwościach z tym związanych, zasadne wydaje się, że zarówno w Polsce, jak i w innych krajach zaczęto rozważać wykorzystanie współczesnych osiągnięć technologicznych do rozporządzenia wolą w formie videotestamentu¹⁸. Pozytywnie o takiej formie testamentu sporządzonego za pomocą środków audiowizualnych wypowiadali się m.in. A. Pabin i K. Osajda¹⁹. Przekonany

¹³ E. Skowrońska-Bocian, J. Wierciński, [w:] J. Gudowski (red.), Kodeks cywilny. Komentarz. Spadki, Warszawa 2013, s. 153.

¹⁴ Ustawa z 14.12.1991 r. – Prawo o notariacie (t.j. Dz.U. z 2019 r. poz. 87 ze zm.).

¹⁵ Postanowienia SN: z 3.12.2010 r., I CSK 37/10, Legalis; z 11.3.2009 r., I CSK 321/08, Legalis; z 15.4.2005 r., I CSK 805/04, Legalis.

¹⁶ Postanowienie SN z 13.6.2013 r., IV CSK 688/12, Legalis.

¹⁷ Postanowienie SN z 20.11.2003 r., III CSK 7/02, OSNC 2005, Nr 1, poz. 7, Legalis; postanowienie SN z 30.5.2001 r., III CSK 184/01, Legalis.

¹⁸ K. Osajda, Wpływ rozwoju techniki na uregulowanie formy testamentu – rozważania *de lege ferenda*, *Rej.* 2010, Nr 5, s. 55.

¹⁹ A. Pabin, Testament jako akt sformalizowany – uwagi w sprawie przyszłego kształtu regulacji dotyczących formy rozrządzeń testamentowych, *SP* 2016, Nr 1, s. 124; K. Osajda, Wpływ rozwoju techniki..., s. 56.

o słuszności videotestamentu jako pełnoprawnej formy w uregulowaniach prawnych jest *M. Załucki*, który widzi w niej wiele zalet²⁰. Wskazuje on również pierwsze próby uregulowań prawnych, jakie istnieją w innych krajach w tym zakresie.

Podnieść należy, że powszechnie stosowany cyfrowy zapis w różnych dziedzinach jest zapisem trwałym, co przemawia na korzyść tej nowoczesnej formy i powoduje, że wcześniej podnoszone argumenty przeciwnie, mówiące o tym, iż zapis na taśmie może powodować trudności w jej odtworzeniu, jest bezzasadny. Obecnie powszechnie używane smartfony umożliwiają rejestrację dźwięku i obrazu w każdym miejscu i czasie oraz przesyłanie ich w dowolne miejsce. Argumenty te przemawiają na korzyść videotestamentu, choć na tym tle wydaje się formą testamentu, która wymaga również głębokiego zastanowienia.

Pozostając w zakresie analizy aspektów prawnych, należy podkreślić, że podobnie jak w przypadku testamentów zwykłych i szczególnych, dzięki zastosowaniu formy videotestamentu również zachowane byłyby – choć w formie substytutu – ustawowe przesłanki, które wywołałyby pożądane skutki prawne. Videotestament umożliwiałby sporządzenie ostatniej woli przez osoby posługujące się językiem migowym, gdyż zarejestrowany obraz umożliwiałby precyzyjne ustalenie intencji osoby, której zapis został utrwalony. Tym samym również osoby posługujące się np. językiem migowym mogłyby sporządzić testament w formie powszechnie przyjętych znaków, a skuteczność takiego testamentu byłaby zależna od tego, czy oświadczenie nie budziłoby wątpliwości co do jego treści, a w przypadku pojawienia się wątpliwości umożliwiałoby wielokrotne odtworzenie i odczytanie zapisu, również z pomocą profesjonalnych tłumaczy języka migowego²¹.

Ponadto testament zapisany w formie cyfrowej, w porównaniu do innych form testamentu, daje o wiele szersze możliwości identyfikacji spadkodawcy i szczegółowego rozporządzenia majątkiem. Szczegółowe uzasadnienie rozdziału majątku (w tym przesłanek negatywnych) zawartego w videotestamencie mogłoby wyeliminować próby podważenia testamentu. Można zatem przyjąć, że nowoczesna forma ostatniej woli stanowi najbardziej przekonujący dowód rzeczywistych zamiarów spadkodawcy przy rozporządzeniu majątkiem.

Pozaprawne argumenty przemawiające za wprowadzeniem tej formy odnoszą się do tego, że testament byłby czynnością bardziej osobistą, pozwalającą na szczegółowe

uzasadnienie dokonywanych przez testatora rozporządzeń i stwarzającą możliwość pożegnania się z bliskimi.

Rozważyć można również taką sytuację, że videotestament powstawać będzie w obecności świadków, osoby urzędowej bądź notariusza. Ostatnia wola zapisana w formie cyfrowej może być przechowywana zgodnie z wolą spadkodawcy w domu lub u wskazanej przez niego osoby, może zostać zdeponowana u notariusza, względnie w zasobach wskazanego przez ustawodawcę rejestru publicznego.

Podsumowanie

Videotestament pozwala na wykazanie, że spadkodawca działał w sposób nieskrępowany ani nie znajdował się pod wpływem osób trzecich. Uniemożliwia on również bądź zmniejsza ryzyko sfałszowania ostatniej woli²². Podnieść należy również kwestię autentyczności testamentu zarówno jeśli chodzi o samo nagranie, jak i świadomość spadkodawcy przy wyrażaniu ostatniej woli. W pierwszym przypadku istotna jest autentyczność nagrania pod względem technicznym, przede wszystkim poprzez sprawdzenie, czy nie było ingerencji w nagranie. Natomiast w drugim ważność testamentu może być sprawdzona przez biegłego psychiatrę²³, analizującego także zachowanie spadkodawcy na zapisie jego oświadczenia.

Można również rozważyć zastosowanie mechanizmu konwersji w stosunku do videotestamentu. Celem konwersji jest ochrona osób, które nie są zorientowane w wymogach ustawowych koniecznych do danej czynności prawnej. Zatem testament zapisany w formie cyfrowej mógłby być konwertowany w świetle obecnych uregulowań prawnych w ważne rozrządzenie ustne.

Dostrzegając wspomniane niedoskonałości obecnie obowiązujących form testamentu, z korzyścią dla spadkodawców byłoby rozważenie umocowania videotestamentu w uregulowaniach prawnych. Na poparcie tej tezy można również uznać, że nowatorska forma ostatniej woli realizuje standardy i funkcje określone w ustawie dla form testamentu, a rzecz można – nawet wzmacnia te funkcje, szczególnie w stosunku do formy holograficznej i ustnej testamentu.

²⁰ *M. Załucki*, Videotestament..., s. 113 i n.

²¹ Zob. <http://videotlumacz.pl/> (dostęp z 21.1.2019 r.); <http://stpj.m.org.pl/> (dostęp z 21.1.2019 r.).

²² *M. Załucki*, Videotestament..., s. 146.

²³ *Cz. Grzeszyk, M. Szklanko*, Kryminalistyczne badania testamentów, Warszawa 1997, s. 21.

Słowa kluczowe: videotestament, testament, testator, dziedziczenie, prawo cywilne, prawo spadkowe, formy testamentu.

Applying new technologies in testing on the example of video testament

The purpose of this article is to present the possibilities of using new technologies of recording picture and sound in order to make the last will in a form of a video testament and pointing out advantages of this form of the last will in the context of effective forms of testament.

Keywords: video testament, testament, testator, inheritance, civil law, inheritance law, forms of testament.



RODO

www.ksiegarnia.beck.pl
Zadzwoń: 81 46 13 300 • E-mail: kontakt@beck.pl

Koncepcje dotyczące osobowości prawnej robotów – zagadnienia wybrane

Katarzyna Biczysko-Pudęłko¹
prof. UO dr hab. Dariusz Szostek²

Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie najbardziej charakterystycznych stanowisk przedstawicieli doktryny (zarówno tych reprezentujących system *common law*, jak i system prawa kontynentalnego) co do tego, czy, a jeśli tak, to w jaki sposób uregulować status prawny robotów, i dzięki temu być może zainspirowanie do podjęcia dalszej dyskusji w tym zakresie. Przyczynkiem do podjęcia dyskusji w tym temacie stała się rezolucja Parlamentu Europejskiego z 16.2.2017 r. zawierająca zalecenie dla Komisji w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki (2015/2103(INL)).

Uwagi wstępne

Dnia 16.2.2017 r. Parlament Europejski przyjął rezolucję zawierającą zalecenie dla Komisji w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki³. Jak wskazano we wprowadzeniu do powyższego dokumentu, jednym z powodów jego opracowania stało się przekonanie, że: „ludzkość stoi obecnie u progu ery, w której coraz bardziej zaawansowane roboty, androidy, komputery i inne wcielenia sztucznej inteligencji wydają się dawać początek nowej rewolucji przemysłowej, która prawdopodobnie nie ominie żadnej warstwy społecznej”. Tym samym więc, w ocenie twórców tej rezolucji, obecnie za zasadne uznać należy podjęcie takich działań, aby „przepisy uwzględniały prawne i etyczne implikacje i skutki tych zmian bez hamowania innowacji”. Mając to na uwadze, w dokumencie tym podkreślono potrzebę przyjęcia nowych, skutecznych i aktualnych przepisów, które *in concreto* miałyby polegać m.in. na stworzeniu powszechnie akceptowalnych i elastycznych definicji pojęć „robot” i „sztuczna inteligencja”; zaktualizowaniu i uzupełnieniu obecnych unijnych ram prawnych o główne zasady etyczne, które odzwierciedlałyby złożoność robotyki i jej liczne implikacje społeczne, medyczne i bioetyczne; przeanalizowaniu kwestii związanych z odpowiedzialnością cywilną za szkody spowodowane przez robota, tak „aby zapewnić konsumentom i przedsiębiorcom ten sam poziom efektywności, przejrzystości i spójności przy zapewnieniu pewności prawnej w całej Unii Europejskiej, z korzyścią dla obywateli, konsumentów i przedsiębiorstw”, czy też uzupełnieniu – widocznych już dziś – braków w obszarze odpowiedzialności umownej. Najszerzej komentowany w przestrzeni medialnej⁴ był, jak się zdaje, fakt, iż w rezolucji 2015/2103 dostrzeżono także potrzebę „zbadaania, przeanalizowania i rozważenia konsekwencji prawnych”, jakie może nieść ze sobą „nadanie robotom specjalnego statusu prawnego w perspektywie długoterminowej” i nadanie przynajmniej tym najbardziej rozwiniętym robotom autonomicznym „statusu osób elektronicznych odpowiedzialnych za naprawienie

wszelkich szkód, jakie mogłyby wyrządzić, oraz ewentualnie stosowanie osobowości elektronicznej w przypadku podejmowania przez roboty autonomicznej decyzji lub ich niezależnych interakcji z osobami trzecimi”, co w rzeczywistości mogłoby sprowadzać się do stworzenia nowej kategorii prawnej o specyficznych dla niej cechach i implikacjach. Tego typu idea, jakkolwiek na obecnym etapie będąca tylko i wyłącznie pewną koncepcją, zdaje się jednak na tyle interesującym paradygmatem, że warta jest szerszego rozważenia. Choć zajęcie jednoznacznego stanowiska co do konieczności, jak również słuszności nadania robotom statusu osób elektronicznych posiadających osobowość elektroniczną zdaje się wymagać głębszych i bardziej rozległych analiz niż te, które są możliwe do przeprowadzenia w niniejszym opracowaniu, za zasadne, ale i potrzebne uznać należy chociażby przedstawienie różnych, czasem wzajemnie się wykluczających stanowisk przedstawicieli doktryny i praktyków prawa w tym zakresie. Choć bowiem – co być może dla wielu będzie zaskakujące – przedmiotowa problematyka nie jest nowa, ponieważ pierwsze teorie co do możliwości uznania sztucznej inteligencji

¹ Autorka jest współpracownikiem Centrum Problemów Prawnych Techniki i Nowych Technologii WPiA UO.

² Autor jest kierownikiem Centrum Problemów Prawnych Techniki i Nowych Technologii WPiA UO.

³ Rezolucja Parlamentu Europejskiego z 16.2.2017 r. zawierająca zalecenie dla Komisji w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki (2015/2103(INL)), (Dz.Urz. UE C z 2018 r. Nr 252, s. 239); dalej jako: rezolucja 2015/2103.

⁴ Zob. M. Tomaszewicz, UE proponuje uznanie robotów za elektroniczne osoby, <http://www.antyradio.pl/Technologia/Duperele/UE-proponuje-uznanie-robotow-za-elektroniczne-osoby-9364> (dostęp z 22.4.2017 r.); J. Wątor, Robot też człowiek. Europosłowie szykują przepisy dla maszyn, <http://wyborcza.pl/7,156282,21262057,robot-tez-czlowiek-europoslowie-szykują-przepisy-dla-maszyn.html> (dostęp z 28.4.2017 r.); Robot odpowie za swoją pracę? „Już musimy rozmawiać, jak to regulować”, Business Insider Polska, <http://businessinsider.com.pl/technologie/nowe-technologie/roboty-i-sztuczna-inteligencja-a-prawo-i-osobowosc-prawna/k2e2zdx> (dostęp z 28.4.2017 r.); S. Cydzik, Roboty odgrywają coraz większą rolę i wymagają odrębnych przepisów, <http://www.rp.pl/Firma/301189980-Roboty-odgrywaja-coraz-wieksza-role-i-wymagaja-odrebnych-przepisow.html> (dostęp z 28.4.2017 r.).

cji (a więc, jak należy wnioskować *a maiori ad minus* i o czym mowa poniżej, także robotów) za odrębny podmiot prawa pojawiły się już w latach 80. XX w., a w literaturze przedmiotu dostępne są nawet opracowania zbiorczo o tych koncepcjach traktujące⁵, niemniej jednak, w świetle coraz bardziej realnych działań prawodawcy unijnego w tym zakresie, należy do owej dyskusji powrócić⁶.

Stąd też celem niniejszego artykułu jest przybliżenie najbardziej charakterystycznych stanowisk przedstawicieli doktryny (zarówno tych reprezentujących system *common law*, jak i system prawa kontynentalnego) co do tego, czy, a jeśli tak, to w jaki sposób uregulować status prawny robotów, i dzięki temu być może zainspirowanie do podjęcia dalszej dyskusji w tym zakresie. Dla pewnej przejrzystości rozważań powyższe musi jednak zostać poprzedzone krótkim wytlumaczeniem i ujednoliceniem kwestii terminologicznych, w tym zwłaszcza takich pojęć, jak „sztuczna inteligencja” czy „robot” oraz wykazaniem ich wzajemnej korelacji. Biorąc jednak pod uwagę złożoność tej tematyki, a przede wszystkim fakt, że najczęściej pojęcia te są definiowane przez przedstawicieli nauk *stricte* technicznych, za zasadną, w kontekście wyznaczonego wcześniej obszaru badawczego, uznać należy analizę tych pojęć jedynie w takim zakresie, jaki pozwoli na usystematyzowanie dalszych rozważań i ogólny ogląd co do ich rozumienia.

Wprowadzenie terminologiczne: pojęcia „sztuczna inteligencja”, „robot”, „inteligentny robot”

Pojęcie sztucznej inteligencji⁷ (ang. *Artificial Intelligence*), które jeszcze zupełnie do niedawna w przestrzeni społecznej było kojarzone głównie z filmami *science fiction*, coraz częściej pojawia się również w przestrzeni medialnej, gdzie wieści się jej rychłe urzeczywistnienie. W związku z tym często bywa nadużywane lub też błędnie rozumiane, co nie dziwi o tyle, że również wśród przedstawicieli nauki brak jest zgodności co do tego, jak ten termin rozumieć, pojawiają się też opinie negujące trafność tego pojęcia⁸. I choć od czasu, kiedy termin ten został najprawdopodobniej po raz pierwszy zaproponowany (w 1956 r.⁹ przez J. McCarthy podczas konferencji zorganizowanej w Dartmouth College w Hannoverze), upłynęło już ponad 60 lat, nadal prezentowane jest zupełnie różne rozumienie tego pojęcia¹⁰, a nawet próby zastąpienia go takimi określeniami, jak *Machine Intelligence*, *Computational Intelligence*, *Computational Modelling* czy *Synthetic Psychology*¹¹.

Według Słownika języka polskiego sztuczna inteligencja to: „dział informatyki badający reguły rządzące zachowaniami umysłowymi człowieka i tworzący programy lub systemy komputerowe symulujące ludzkie myślenie”¹². Podobne

rozumienie tego pojęcia zaprezentowane zostało również w Wikipedii, gdzie wskazuje się, że jest to: „dziedzina wiedzy obejmująca logikę rozmytą, obliczenia ewolucyjne, sieci neuronowe, sztuczne życie i robotykę. Sztuczna inteligencja to również dział informatyki zajmujący się inteligencją – tworzeniem modeli zachowań inteligentnych oraz programów komputerowych symulujących te zachowania. Można ją też zdefiniować jako dział informatyki zajmujący się rozwiązywaniem problemów, które nie są efektywnie algorytmizowalne”¹³. Natomiast K. Kurzweil uważał, że sztuczna inteligencja to nic innego jak „eksytujące próby stworzenia myślących komputerów (...) maszyn z umysłami w pełnym tego słowa znaczeniu”¹⁴.

Zasadniczo w literaturze przedmiotu wyróżnia się dwa podejścia, dwie koncepcje sztucznej inteligencji, tj. silną sztuczną inteligencję (ang. *strong Artificial Intelligence*)¹⁵, określaną również jako tzw. model klasyczny SI¹⁶, oraz słabą sztuczną inteligencję (ang. *weak Artificial Intelligence*)¹⁷, określaną jako model koneksjonistyczny¹⁸, przy czym obydwa podejścia różnicuje rodzaj informacji, które należące do SI systemy są w stanie przetwarzać¹⁹.

Według zwolenników koncepcji silnej sztucznej inteligencji odpowiednio zaprogramowany komputer byłby

⁵ Zob. M. Janowska, Podmiotowość prawna sztucznej inteligencji?, [w:] A. Bielska-Brodziak (red.), O czym mówią prawnicy, mówiąc o podmiotowości, Katowice 2015, s. 171 i n.

⁶ Co ciekawe, poza pojedynczymi opiniami przedstawicieli środowisk prawniczych prowadzone są także projekty badawcze dotyczące problematyki „prawa robotów”, jak też ich umiejscowienia w systemie prawa. Tego typu projekt został zrealizowany w ramach Siódmego programu ramowego w zakresie badań i rozwoju technologicznego (7PR) i został zatytułowany *The RoboLaw Project*. Głównym celem projektu *RoboLaw* było zrozumienie prawnych i etycznych konsekwencji nowych technologii w zakresie robotów i ustalenie, czy istniejące ramy prawne są adekwatne i wykonalne w świetle przyszłego oraz szybkiego rozprzestrzeniania się technologii robotyki, a także w jaki sposób rozwój w dziedzinie robotyki wpływa na normy, wartości i procesy społeczne. Z przedmiotowych badań został sporządzony raport, zob. <http://www.robolaw.eu/>.

⁷ Dalej również jako: SI.

⁸ Zob. M. Janowska, Podmiotowość prawna..., [w:] A. Bielska-Brodziak (red.), O czym mówią prawnicy..., s. 172 i cytowana tam literatura.

⁹ Por. K. Różanowski, Sztuczna inteligencja: rozwój, szanse, zagrożenia, *Zeszyty Naukowe Warszawskiej Wyższej Szkoły Informatyki* 2007, Nr 2, s. 109 i n.

¹⁰ Zob. hasło: sztuczna inteligencja, *Wolna Encyklopedia Wikipedia*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Sztuczna_inteligencja (dostęp z 1.5.2017 r.).

¹¹ Zob. M. Janowska, Podmiotowość prawna..., [w:] A. Bielska-Brodziak (red.), O czym mówią prawnicy..., s. 173 i cytowana tam literatura.

¹² Zob. <http://sjp.pwn.pl/szukaj/sztuczna%20inteligencja.html>.

¹³ Hasło: sztuczna inteligencja, *Wolna Encyklopedia Wikipedia*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Sztuczna_inteligencja (dostęp z 1.5.2017 r.).

¹⁴ K. Różanowski, Sztuczna inteligencja..., s. 111.

¹⁵ *Ibidem*.

¹⁶ M. Janowska, Podmiotowość prawna..., [w:] A. Bielska-Brodziak (red.), O czym mówią prawnicy..., s. 175.

¹⁷ K. Różanowski, Sztuczna inteligencja..., s. 111.

¹⁸ M. Janowska, Podmiotowość prawna..., [w:] A. Bielska-Brodziak (red.), O czym mówią prawnicy..., s. 175.

¹⁹ *Ibidem*, s. 176.

w istotnym zakresie równoważny umysłowi ludzkiemu, tj. np. posiadałby zdolność „samouczenia się” oraz procedury umożliwiające mu rozwiązywanie problemów poprzez uczenie się²⁰.

Natomiast zwolennicy teorii słabej sztucznej inteligencji uważają, że: „komputer pozwala formułować i sprawdzać hipotezy dotyczące mózgu. Mózg dokonuje wielu obliczeń i sposób, w jaki wrażenia zmysłowe są przetwarzane, zanim nie powstanie w naszym umyśle wrażenie, jest do pewnego stopnia zrozumiały. Potrafimy nawet zaprojektować trójwymiarowe obrazki, pozornie składające się z chaotycznych kropek, wiedząc, jakie obliczenia wykonywane są przez układ wzrokowy”²¹. Tym samym więc aprobujący teorię słabej sztucznej inteligencji zakładają, że „inteligentny” program komputerowy może mieć jedynie zdolność do testowania tego, jak działa ludzki intelekt, w żadnym zaś razie nie jest równoznaczny tymże zjawiskom umysłowym²².

Uogólniając wcześniejsze rozważania, można stwierdzić, że definiowanie pojęcia sztucznej inteligencji²³ sprowadza się właściwie do ukazania jej jako odrębnej dziedziny wiedzy, dziedziny nauki, która – oczywiście w dużym uproszczeniu – bada możliwość stworzenia „myślących komputerów”. Tymczasem potoczne (a może raczej intuicyjne) rozumienie tego pojęcia zdaje się być zgoła odmienne, a mianowicie nie identyfikuje się go jako odrębnej dziedziny nauki, ale raczej jako przymiot, który mogą posiadać komputery, maszyny, roboty itp., co też zresztą nie jest dalekie prawdzie.

Odnosząc się do powyższego, wskazać bowiem należy, że sztuczna inteligencja działa poprzez substrat, jakim jest „agent”²⁴. Jak zauważa M. Janowska²⁵, w literaturze przedmiotu, w zależności od zaprogramowanej aktywności wyróżnia się następujące podstawowe postaci agenta:

- 1) robot (w sensie nośnika), który często zaopatrzony jest w sensory fizyczne i aktuatory;
- 2) system ekspertowy, któremu człowiek dostarcza informacji, po czym ten wykonuje zadanie;
- 3) software, który działa w środowisku czysto obliczeniowym (tzw. *Softbot*).

Przedmiotowa klasyfikacja pozwala więc nie tylko na konstatację, że działanie sztucznej inteligencji jest uzależnione od jej zmaterializowania się poprzez jakiś substrat, nośnik, ale też – co szczególnie istotne w kontekście przedmiotu badawczego niniejszej pracy – na umiejscowienie samego pojęcia robota względem pojęcia sztucznej inteligencji i wykazanie ich korelacji.

Na kanwie tych rozważań można zaryzykować twierdzenie, że aby sztuczna inteligencja mogła zadziałać, warunkiem *sine qua non* jest jej umieszczenie w jednym ze wskazanych wcześniej substratów. To jednak *per se* nie oznacza, że np. z robotem będziemy mieli do czynienia tylko wówczas, gdy będzie on działał w oparciu na sztucznej inteligencji.

Przenosząc rozważania na grunt samego pojęcia robota, wskazać należy, że w dużym uproszczeniu termin ten oznacza „mechaniczne urządzenie wykonujące automatycznie pewne zadania”²⁶. Etymologicznie termin robot wywodzi się od słowiańskiego zwrotu „robota” oznaczającego ciężką pracę i został on spopularyzowany przez czeskiego pisarza tworzącego w XX w. *Karela Čapka*²⁷. Od tego jednak czasu, podobnie jak termin sztuczna inteligencja, nie doczekał się on jednoznacznej i powszechnie stosowanej definicji, w związku z czym w literaturze przedmiotu proponuje się różne rozumienie tego terminu, zależne od stopnia jego uszczegółowienia i podmiotu go definiującego. Co więcej, zarówno w mowie potocznej, jak i w opracowaniach naukowych, pojęcia „robot” używa się w odniesieniu do różnych jego postaci, od dronów począwszy, poprzez egzoskielety, roboty humonoidalne, a na pojazdach autonomicznych skończywszy²⁸.

Tytułem przykładu warto więc wskazać, że np. według Słownika języka polskiego robot to maszyna, urządzenie techniczne, imitujące działanie (czasem nawet wygląd) człowieka, odznaczające się określonym stopniem automatyzacji²⁹. Natomiast już N.M. Richards i W.D. Smart, w swoich dywagacjach na temat konieczności prawnego uregulowania zagadnienia robotów akcentują, że roboty – choć wykazują funkcjonalność podobną do tego, jaką prezentuje człowiek, tj. przejawia działania zarówno w wymiarze fizycznym, jak i psychicznym – nadal stanowią jedynie pewien system niewykazujący cech życia w biologicznym tego słowa znaczeniu³⁰.

Jednak bez względu na to, jaką definicję robota się aprobuje, z prawnego punktu widzenia, a w szczególności już

²⁰ K. Różanowski, *Sztuczna inteligencja...*, s. 112.

²¹ Zob. K. Różanowski, *Sztuczna inteligencja...* i cytowana tam literatura.

²² M. Hetmański, *Słaba i silna sztuczna inteligencja*, <http://www.computerworld.pl/news/Słaba-i-SILNA-Sztuczna-Inteligencja,287219.html> (dostęp z 7.5.2017 r.).

²³ Szerzej D.L. Poole, A.K. Mackworth, *Artificial Intelligence. Foundations of computational agents*, Cambridge 2017, s. 7 i n.; Ch.J. Simon, *Will computers revolt? Preparing for the future of AI*, Annapolis 2018, s. 11 i n.

²⁴ M. Janowska, *Podmiotowość prawna...*, [w:] A. Bielska-Brodziak (red.), *O czym mówią prawnicy...*, s. 177–178.

²⁵ Zob. *ibidem*, s. 177–178 i cytowana tam literatura.

²⁶ Pojęcie: robot, *Wolna Encyklopedia Wikipedia*, <https://pl.wikipedia.org/wiki/Robot> (dostęp z 2.5.2017 r.).

²⁷ Pojęcie: *Karel Čapek*, *Wolna Encyklopedia Wikipedia*, https://pl.wikipedia.org/wiki/Karel_%C4%8Capek (dostęp z 2.5.2017 r.).

²⁸ *Regulating Emerging Robotic Technologies in Europe: Robotics facing Law and Ethics*, https://www.google.pl/url?sa=t&rc=t=j&q=&esrc=s&source=web&cd=8&ved=0ahUKEwjDuchnye_TA-hUHuhokKHbJPBEQQFghMMAc&url=http%3A%2F%2Fwww.robolaw.eu%2FRoboLaw_files%2Fdocuments%2Frobolaw_d6.2_guidelinesregulatingrobotics_20140922.pdf&usq=AFQjCNG2qjgh2r-6SVkRHlRhRfX6l8PbyA&sig2=HBqp9FiQU3BoE2hmRcIwgg&cad=rja (dostęp z 5.5.2017 r.).

²⁹ Pojęcie: robot, M. Szymczak (red.), *Słownik języka polskiego PWN*, Warszawa 1995, s. 61.

³⁰ N.M. Richards, W.D. Smart, *How should the law think about robots?*, s. 5, <https://ssrn.com/abstract=2263363> (dostęp z 9.5.2017 r.). N.M. Richards, W.D. Smart proponują następującą definicję pojęcia robot: „a constructed system that displays both physical and mental agency, but is not alive in the biological sense”.

w kontekście rozważań dotyczących możliwości nadania tym maszynom osobowości prawnej, dopiero wyposażenie owego robota w przymiot sztucznej inteligencji zyska relewancję prawną. Jakkolwiek bowiem, o czym wspomniano już wcześniej, sztuczna inteligencja zawsze będzie działała w oparciu na jakimś substracie, np. robocie, o tyle już nie każdy robot musi być w ten przymiot wyposażony. Analizując przedmiotowe zagadnienie *D.L. Pool* i *A.K. Mackworth*, wskazali, że agent (a więc także robot) „będzie się zachowywał w sposób inteligentny, jeżeli:

- 1) to, co robi, jest odpowiednie w określonych okolicznościach i dla realizacji określonych celów;
- 2) jest na tyle elastyczny, by zmieniać środowisko i cele;
- 3) uczy się z doświadczenia;
- 4) dokonuje właściwych wyborów, zważywszy na jego obliczeniowe ograniczenia”³¹.

Natomiast według twórców rezolucji 2015/2103 robot będzie nosił cechy inteligentnego wówczas, gdy będzie:

- 1) zdobywać autonomię za pomocą czujników lub wymiany danych z otoczeniem (wzajemne połączenia) oraz wymiany i analizy tych danych;
- 2) mieć zdolność samokształcenia na podstawie zdobytego doświadczenia i interakcji z otoczeniem (kryterium fakultatywne);
- 3) mieć przynajmniej minimalną formę fizyczną;
- 4) zdolność dostosowywania swoich zachowań i działań do otoczenia;
- 5) działał, nie wykazując przy tym funkcji w sensie biologicznym³².

Ponadto nie brakuje opinii, w myśl których dla stwierdzenia cech inteligencji u robota pomocny może okazać się test Turinga³³. Inspiracją do opracowania tego testu była dla *Turinga* gra towarzyska, nazywana grą w naśladownictwo³⁴. W owej grze udział biorą: mężczyzna (A), kobieta (B) oraz pytający (C), a jej zasady polegają na tym, że mężczyzna i kobieta przebywają w osobnych pokojach oddzieleni od siebie i pytającego. W czasie gry pytający zadaje pytania pozostałym graczom, przy czym identyfikując ich jedynie jako X i Y, ma zasadnie ustalić, które z nich jest mężczyzną, a które kobietą. Co jednak istotne, podczas gry gracz A ma robić wszystko, aby wprowadzić pytającego w błąd (w tym kłamać), tak aby ten udzielił niepoprawnej odpowiedzi, natomiast gracz B ma zawsze udzielać poprawnej odpowiedzi. Przenosząc zasady dotyczące przedmiotowej gry na własne badania, *Turing* postawił pytanie: „co się stanie, kiedy maszyna weźmie udział w tej grze?”³⁵. Tym samym więc na podstawie testu Turinga i w odniesieniu do robota możliwe byłoby uznanie go za inteligentnego wówczas, gdyby zewnętrzny obserwator (pytający) nie dostrzegł różnicy pomiędzy nim a człowiekiem³⁶ – co *notabene* stało się faktem już w 2014 r.³⁷

I to właśnie w odniesieniu do tej kategorii robotów, które noszą cechy sztucznej inteligencji, prowadzony jest dyskurs

dotyczący możliwości przyznania im osobowości, ewentualnie podmiotowości prawnej i dalej przyznania im statusu osób elektronicznych. Stąd też również w niniejszej pracy dalsze rozważania będą dotyczyć właśnie tego rodzajów robotów (choć, co również należy zauważyć, w doktrynie brak jest także zgodności co do tego, jakie cechy będą predestynować robota do oceny go w kategoriach tych inteligentnych). Ponadto z uwagi na wskazaną powyżej korelację pomiędzy pojęciem sztucznej inteligencji i robota, za zasadne, ale i adekwatne uznać należy wszelkie te głosy w dyskusji, które to nie odnosiły się wprost do statusu robotów, ale *stricte* sztucznej inteligencji.

Osobowość prawna robotów? – „za” i „przeciw”

Dyskurs dotyczący możliwości przyznania robotom (sztucznej inteligencji) osobowości prawnej ma swój początek jeszcze w latach 80. ubiegłego stulecia³⁸. Od tego też czasu w doktrynie prezentowane są zupełnie różne koncepcje co do powyższego, od tych najbardziej sceptycznych począwszy, przez te umiarkowane a probujące, a na tych wręcz nawołujących do przyznania robotom osobowości prawnej skończywszy. Różnorodność tych kategorii koncepcji, a także brak ich jednolitości (tj. wśród idei a probujących przyznanie robotom osobowości prawnej prezentowane są zupełnie różne poglądy co do tego, jaki kształt tejże osobowości nadać) sprawiają, że przywołanie wszystkich z nich zdaje się, na gruncie przedmiotowego opracowania, niemożliwe. Mając więc to na uwadze, za zasadne uznać należy wskazanie jedynie części z nich, które na tle pozostałych innych są szczególnie wyraziste i charakterystyczne. Do tego nurtu z całą pewnością

³¹ *D.L. Pool, A.K. Mackworth, Artificial Intelligence. Foundations of Computational Agent*, New York 2010, s. 3–4, cyt. za: *M. Janowska, Podmiotowość prawna...*, [w:] *A. Bielska-Brodziak (red.), O czym mówią prawnicy...*, s. 181.

³² Rezolucja 2015/2103.

³³ *M. Janowska, Podmiotowość prawna...*, [w:] *A. Bielska-Brodziak (red.), O czym mówią prawnicy...*, s. 184.

³⁴ Zob. *P. Łupkowski, Test Turing. Perspektywa sędziego*, Poznań 2010, s. 15 i n.

³⁵ W opinii publicznej panuje przekonanie, że *Turing* zadawał sobie pytanie o to, czy maszyny mogą myśleć. Jednak jest to błędne przekonanie, albowiem sam *Turing* stwierdził, że „pytanie to jest zbyt wieloznaczne (...) aby w ogóle zasługiwało na dyskusję”, *A.M. Turing, Computing machinery and intelligence, Mind, New Series, Vol. 59, Nr 236, s. 443–455*, cyt. za: *P. Łupkowski, Test Turing...*, s. 16.

³⁶ *M. Janowska, Podmiotowość prawna...*, [w:] *A. Bielska-Brodziak (red.), O czym mówią prawnicy...*, s. 182.

³⁷ W ramach zorganizowanego w siedzibie Towarzystwa Królewskiego w Londynie w 2014 r. eksperymentu maszyna podająca się za 13-letniego chłopca o imieniu *Eugene Goostman* przesłała test Turinga, zob. *M. Janowska, Podmiotowość prawna...*, [w:] *A. Bielska-Brodziak (red.), O czym mówią prawnicy...*, s. 182.

³⁸ W tym czasie zaczęła ujawniać się rozbieżność stanowisk pomiędzy przedstawicielami doktryny. *M. Janowska, Podmiotowość prawna...*, [w:] *A. Bielska-Brodziak (red.), O czym mówią prawnicy...*, s. 187.

zaliczyć można opinie aprobujące upodmiotowienie robotów, które zostaną przytoczone w pierwszej kolejności.

Rozpoczynając więc rozważania od przedstawienia opinii zwolenników przyznania robotom podmiotowości prawnej, wskazać należy na ciekawe stanowisko, jakie w tym zakresie przedstawił M. Ziemiński³⁹. W swoim felietonie zainspirowanym „Projektem sprawozdania zawierającego zalecenia dla Komisji w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki”⁴⁰ wyraża on jednoznaczne przekonanie, że: „docelowo roboty powinny uzyskać status możliwie najbliższy osobie fizycznej”, przy czym jego zdaniem „kwestią wtórną jest natomiast, czy status ten powinien być podkategorią osobowości fizycznej czy instytucją *sui generis*”⁴¹. Doszukując się praktycznych rozwiązań do urzeczywistnienia swojej koncepcji, autor ten posiłkuje się, zaproponowanym wcześniej przez prof. Ugo Pagallo, modelem tzw. cyfrowego *peculium*⁴². Nawiązując bowiem do znanej prawu rzymskiemu instytucji *peculium*, która w dużym uproszczeniu była majątkiem, który niewolnik otrzymywał od swojego właściciela i którym mógł samodzielnie zarządzać, U. Pagallo zaproponował analogiczne rozwiązanie właśnie w odniesieniu do robotów. Uznając, co do zasady, słuszność koncepcji prof. Pagallo, M. Ziemiński postuluje jednak, aby model ten dodatkowo „rozszerzyć o przyznanie robotom ograniczonej zdolności prawnej i zdolności procesowej, przynajmniej w sferze majątkowej, tak aby »osoby elektroniczne« mogły zyskać status najemcy czy właściciela określonego majątku”⁴³. W jego ocenie tego typu rozwiązanie sprowadzałoby się tym samym do przyjęcia odpowiedzialności samego robota na zasadach winy i choć, jak zauważa autor, być może „koncentracja odpowiedzialności w rękach właścicieli robotów byłaby niewątpliwym ułatwieniem z punktu widzenia proceduralnego i procesowego”, to jednak mogłaby generować zagrożenia z punktu widzenia społecznego i ochrony rynku pracy⁴⁴.

Pomysłowi przyznania robotom podmiotowości prawnej, w tym również pełnej zdolności do czynności prawnych, wtórują także S. Chopra i L.F. White, chociaż, w ich ocenie, powyższe powinno być uwarunkowane wcześniejszym wykazaniem, że robot:

- 1) „posiada »zdolność intelektualną« i działa racjonalnie *sui iuris*;
- 2) przedstawia zdolność rozumienia i przestrzegania obowiązków prawnych;
- 3) ma podlegać odpowiedzialności prawnej, której dolegliwość będzie go skłaniać do należytego wykonywania swoich obowiązków;
- 4) ma zdolność kontraktowania, w tym tworzenia treści umów;
- 5) ma zdolność kontrolowania środków i zdolność posiadania własności”⁴⁵.

Również i D.V. Vladeck w swojej pracy *Machnies without principals: liability rules and artificial intelligence*⁴⁶ stawia tezę,

że nie ma żadnego powodu, dla którego należałoby robotom (autonomicznym maszynom) *a priori* odmawiać jakiejkolwiek formy podmiotowości prawnej⁴⁷. W odróżnieniu jednak np. od M. Ziemińskiego autor ten jako wzór do powyższego wskazuje kategorię osobowości przyznawaną osobom prawnym i uzasadniając swoje przekonania, zauważa, że już pierwsze generacje w pełni autonomicznych maszyn – być może np. samochody autonomiczne – będą miały zdolność do działania w sposób zupełnie niezależny, autonomiczny. Tym samym więc nie będą one maszynami (narzędziem) używanymi przez człowieka, ale będą one maszynami wdrożonymi przez człowieka, które będą działać niezależnie od bezpośredniej ludzkiej instrukcji, w oparciu na informacjach samodzielnie zdobytych i analizowanych oraz często podejmując decyzje w okolicznościach, które były nie do przewidzenia przez ich twórców⁴⁸. Zupełnie odmienne stanowisko w tym temacie wyraża natomiast J.J. Bryston. W swojej pracy wymownie zatytułowanej *Robots Should Be Slaves* uważa ona – przeciwnie do D.V. Vladeck – że roboty powinny być raczej postrzegane jako narzędzie, które wykorzystujemy, aby zwiększyć nasze własne możliwości i przyspieszyć postępy w osiągnięciu naszych celów⁴⁹.

Rozważania dotyczące możliwości przyznania robotom odrębności prawnej na podobieństwo tej, jaka została przyznana osobom prawnym, prowadzone są również wśród przedstawicieli polskiej myśli prawniczej. Tytułem przykładu warto wskazać na opinię M. Wrońskiego, jaką wyraził on w ramach jednego z wywiadów dotyczących m.in. przedmiotowej problematyki⁵⁰. Odnosząc się do możliwości przyznania robotom podmiotowości prawnej, odwołuje się do historii kształtowania się instytucji podmiotowości jako takiej i wskazuje, że początkowo też zakładano, że tylko człowiek może taką osobowość posiadać. Z czasem jednak, jak zauważa M. Wroński, „wraz z rozwojem prawa i gospodarki możliwość

³⁹ Zob. M. Ziemiński, Osoba elektroniczna posiadająca osobowość elektroniczną, In Gremio 2017, Nr 1, s. 28 i n.

⁴⁰ Zob. Sprawozdanie z 27.1.2017 zawierające zalecenia dla Komisji w sprawie przepisów prawa cywilnego dotyczących robotyki (2015/2103(INL)).

⁴¹ *Ibidem*, s. 29.

⁴² U. Pagallo, The Law of Robots. Crimes, Contracts, and Torts, Torino 2013, cyt. za: M. Ziemiński, Osoba elektroniczna..., s. 29.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ *Ibidem*.

⁴⁵ S. Chopra, L.F. White, A Legal Theory for Autonomous Artificial Agents, Michigan 2011, cyt. za: M. Janowska, Podmiotowość prawna..., [w:] A. Bielska-Brodziak (red.), O czym mówią prawnicy..., s. 188.

⁴⁶ D.V. Vladeck, Machnies without principals: liability rules and artificial intelligence, Washington Law Review, vol. 89:117, s. 117 i n.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 124.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 121.

⁴⁹ J.J. Bryston, Robots should be slaves, [w:] Y. Wilks (red.), Close Engagements with Artificial Companions. Key social, psychological, ethical and design issues, s. 63 i n., <https://benjamins.com/#catalog/books/nlp.8/toc> (dostęp z 13.5.2017 r.).

⁵⁰ Zob. Robot odpowie za swoją pracę?...

stania się podmiotem praw i obowiązków przyznano także np. spółkom kapitałowym, a w konsekwencji osobowość prawną zaczęto nadawać podmiotom »będącym zespołem składników osobowych i majątkowych«. Niemniej jednak, jak kontestuje dalej autor, właśnie z uwagi na ten substrat osobowy, trudno »będzie określić, z jakiej przyczyny robot miałyby uzyskać osobowość prawną«, albowiem przyrównując go do takich osób prawnych, jak spółka akcyjna, zauważyć trzeba, że dysponujący sztuczną inteligencją robot nie posiada ani majątku, ani substratu osobowego⁵¹. Dalej jednak M. Wroński nie wyklucza, że być może za jakiś czas, podobnie jak ze zwierzętami, tak i »androidy staną się oddzielną kategorią, swego rodzaju »gatunkiem«, dla których stworzymy specjalne uregulowania prawne: prawo robotów»⁵¹.

W kontekście możliwości przyznania robotom osobowości prawnej, ciekawą i nowatorską, opinię wyraża także H. Eidenmüller, profesor prawa z St. Hugh's College w Oxfordzie. W jego ocenie możliwość prawnego przyznania robotom osobowości prawnej zależeć będzie od tego, co określa on mianem »deep normative structure«, a więc od tego czy, a jeśli tak, to w jakim zakresie, prawo (a bardziej precyzyjnie) orzeczenia sądów odzwierciedlają te wartości, które kształtują społeczną strukturę danego społeczeństwa. Jego zdaniem, jeśli owa struktura wykazuje cechy użyteczności, przyznanie robotom statusu prawnego w żadnym razie nie będzie tylko i wyłącznie utopią⁵².

Jak wynika więc z powyższego, istnieje wiele opinii aprobujących możliwość, a nawet konieczność przyznania robotom osobowości prawnej, choć różne są koncepcje co do zakresu i kształtu, jaki powinna ona mieć.

Równocześnie jednak nie brakuje głosów sceptycznych i tego typu koncepcje krytykujących. Tytułem przykładu warto wskazać na opinię R. van den Hoven van Genderen, profesora Uniwersytetu w Amsterdamie, który kontestuje jakkolwiek możliwość przyznania robotom osobowości prawnej na podobieństwo tej, jaką mają osoby fizyczne czy osoby prawne. Co więcej, uważa on również, że brak jest także argumentów co do tego, aby w tym zakresie tworzyć jakąś kategorię pośrednią czy kategorię *sui generis*⁵³. I choć dalej zauważa, że w prawodawstwie zostaną wprowadzone pewne zmiany w celu stworzenia praktycznego systemu reprezentowania autonomicznych maszyn, to jednak zmiany te będą mieć charakter incydentalny.

Natomiast M. Janowska podnosi, że w jej ocenie: »rozważania nad podmiotowością agentów (także i robotów – przyp. K. B-P, D.S.) powinna rozpocząć analiza przypadków, w których uczynienie ich posiadaczami praw i obowiązków rzeczywiście usprawnia obrót gospodarczy, rozwiązuje problemy natury prawnej lub techniczne, albo niesie za sobą inne korzyści prawne i gospodarcze». Jak bowiem dalej argumentuje, »wieloaspektowość problematyki sprawia, że trudno dostrzec konkretne przypadki, w których przyznanie agentom

podmiotowości prawnej lub uznanie ich za podmioty prawa na potrzeby zaistniałej sytuacji byłoby celowe»⁵⁴.

Dokąd zmierzamy?

Powyższe wywody wskazują, że stoimy przed bardzo poważnymi wyzwaniami związanymi z AI. Na przestrzeni kilku ostatnich lat w istotny sposób nastąpiła zmiana w zakresie gospodarki. Obok gospodarki tradycyjnej pojawiła się gospodarka cyfrowa, częściowo wspierająca gospodarkę tradycyjną, ale coraz częściej funkcjonująca niezależnie, bez fizycznego substratu, w oderwaniu od konkretnego terytorium. Problem AI należy rozpatrywać nie tylko w kontekście automatyzacji i »robotów«, ale także w aspekcie niematerialnym, jak samodzielnie funkcjonujące oprogramowanie. Poruszana powyżej problematyka podmiotowości prawnej jest przyczynkiem do szerszej dyskusji, zmian regulacji dotychczasowego prawa, które, jak się wydaje, w sposób niewystarczający zabezpiecza prawa oraz obowiązki podmiotów funkcjonujących w globalnej gospodarce cyfrowej. Tylko przykładowo można wskazać na problemy: kryptowalut, tokenizacji, *smart contractów*, automatyzacji oraz inżynierii prawa, *legal tech*, praw autorskich (w tym dzieł wytwarzanych przez AI), jurysdykcji, prawa własnościowego itd. W najbliższym czasie czeka nas automatyzacja transportu, a co za tym idzie – problematyka odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez takie autonomiczne pojazdy, ale także szerzej przez automaty. Stąd koncepcja »podmiotowości prawnej automatów«. Szeroko postępująca cyfryzacja, automatyzacja czy też robotyzacja poważnie zmienia rynek pracy. Konieczna staje się dyskusja dotycząca opodatkowania AI, automatów itd. i wykonywanej przez nich »pracy«, a także zmian w zakresie systemu pomocy społecznej, emerytalnej, dochodu minimalnego etc. Równolegle pojawiły się pierwsze »wirtualne« funkcjonujące wyłącznie w sieci osoby prawne (jak wirtualna spółka z o.o. w Vermont w całości oparta na *blockchain*, bez fizycznej siedziby).

Podsumowanie

Konkludując, należy więc zauważyć, że w dyskursie dotyczącym możliwości przyznania robotom osobowości prawnej pojawiało i nadal pojawia się wiele różnego rodzaju idei, cza-

⁵¹ *Ibidem*.

⁵² Zob. H. Eidenmüller, Robots' Legal Personality, <https://www.law.ox.ac.uk/research-and-subject-groups/research-collection-law-and-technology/blog/2017/02/robots%E2%80%99-legal> (dostęp z 7.5.2017 r.).

⁵³ Zob. R. van den Hoven van Genderen, Robot Law, a Necessity or Legal Science Fiction? Machine Medical Ethics and What About the Law?, <http://www.switchlegal.nl/robot-law-a-necessity-or-legal-science-fiction-machine-medical-ethics-and-what-about-the-law/> (dostęp z 7.5.2017 r.).

⁵⁴ M. Janowska, Podmiotowość prawna..., [w:] A. Bielska-Brodziak (red.), O czym mówią prawnicy..., s. 191–192.

sem zupełnie sobie przeciwnych czy nawet wzajemnie się wykluczających. Ów stan rzeczy, jak zostało to wspomniane, trwa już od lat 80. i 90. XX w. i nadal brak jest widoków na ujednolicenie stanowiska doktryny w tym zakresie.

Tymczasem to właśnie teraz, m.in. za sprawą rezolucji 2015/2103, a także z uwagi na coraz szybsze rozpowszechnianie się technologii sztucznej inteligencji i działanie robotów w nią wyposażonych – być może zaistnieje realna potrzeba wypracowania norm prawnych lub też przeprowadzenia zmian ustawodawczych uwzględniających pojawienie się tej technologii.

Problem sztucznej inteligencji to nie tylko kwestia nadania osobowości prawnej. AI może funkcjonować zarówno w automatach, robotach, pojazdach, jak i innych fizycznie określonych rzeczach, będących w konkretnym miejscu, co umożliwia, w taki bądź inny sposób, powiązanie z prawem właściwym konkretnego terytorium. Problemem jest jednak AI oparta na rozproszonych systemach teleinformatycznych funkcjonujących globalnie, na podstawie danych z całego świata, gdzie trudno określić konkretne miejsce czy prawo właściwe, a jego wskazanie przez klasyczne łączniki jest często niesatysfakcjonujące.

AI, robotyzacja, kody źródłowe, automatyzacja w aspekcie globalizacji procesów wymagają obecnie predefiniowania

tradycyjnych pojęć, wprowadzenia nowych, z uwzględnieniem dorobku prawa prywatnego, ale w otwarciu na nowe. Brak regulacji w zakresie AI już dzisiaj wywołuje wiele problemów prawnych, i to nie tylko w aspekcie osobowości prawnej, ale także podatków, odpowiedzialności za szkody, prawa konsumenckiego, konkurencji, cyberbezpieczeństwa, przepływu danych, w tym danych osobowych, prawa autorskiego, patentowego, wojennego, praw człowieka itd. Problemy te będą się tylko pogłębiać, a rozwoju AI już nie da się zatrzymać. Dyskusja, a co za tym idzie – wypracowanie odpowiednich modeli prawnych, nie może się jednak ograniczać do poszczególnych państw. Konieczne regulacje powinny zostać wypracowane co najmniej regionalnie (UE). Wydaje się, że dobrym początkiem może być poszerzenie dyskusji dotyczącej treści cyfrowych oraz odpowiedzialności za jej wady (projekt dyrektywy 2018/0090(COD), CIM (2018) 185 final)⁵⁵.

⁵⁵ Wniosek dyrektywa Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniająca dyrektywę Rady 93/13/EWG z 5.4.1993 r., dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 98/6/WE, dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2005/29/WE oraz dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2011/83/UE w odniesieniu do lepszego egzekwowania i unowocześnienia przepisów UE dotyczących ochrony konsumenta, 2018/0090(COD), CIM (2018) 185 final.

Słowa kluczowe: sztuczna inteligencja, *Artificial Intelligence* (AI), robot, agent, osobowość prawna robotów, „osoby elektroniczne”, autonomiczne maszyny, automatyzacja.

Concepts regarding legal personality of robots – chosen aspects

The purpose of this article is to present the most characteristic positions of representatives of the doctrine (both representing the common law system and continental law system) whether, and if so, how to regulate legal status of robots, which might inspire a further discussion in the matter. The reason to start a discussion regarding this topic was a resolution of the European Parliament of 16.2.2017, which included a recommendation of the Commission regarding civil law regulations connected with robotics (2015/2103(INL)).

Keywords: artificial intelligence (AI), robot, agent, legal personality of robots, electronic persons, autonomic machines, robotization.



www.ksiegarnia.beck.pl



Prawo autorskie na uczelniach wyższych

Krystyna Rogala¹

Celem niniejszego opracowania jest analiza aktualnego stanu prawnego dotyczącego praw autorskich do utworów powstających na uczelniach wyższych, ze szczególnym uwzględnieniem różnic między regulacją dotyczącą utworów pracowników naukowych oraz studentów, doktorantów i podmiotów trzecich. Następnie na podstawie wybranej grupy regulaminów uczelni wyższych przeprowadzono analizę ustanowionych strategii zarządzania prawami własności intelektualnej pod kątem zgodności z powszechnie obowiązującym prawem oraz realizacji funkcji adaptacyjnej i rozwijającej.

Uwagi wstępne

Prawa autorskie do utworów powstających na uczelniach wyższych wciąż pozostają tematem budzącym wiele zainteresowania, zarówno wśród przedstawicieli doktryny, jak i wśród grona akademickiego. Świadczą o tym liczne akty, raporty, uchwały przyjmowane i przygotowywane, z własnej inicjatywy, przez środowisko akademickie, m.in. Kodeks Dobrych Praktyk Uniwersytetu Jagiellońskiego z 25.6.2003 r., przyjęty przez Fundację Rektorów Polskich Kodeks dobrych praktyk szkół wyższych czy przygotowane przez Zespół do spraw Etyki w Nauce przy Ministrze Nauki i Informatyzacji Dobre Praktyki Badań Naukowych. Akty te stanowią odpowiedź na zmieniającą się rolę uniwersytetu w społeczeństwie i potrzebę zmiany modelu zarządzania uczelnią wyższą², a także na coraz większą skalę naruszeń praw autorskich, dokonywanych zarówno przez studentów, jak i pracowników naukowych³.

Zgodnie z zasadą uregulowaną w art. 8 ustawy z 4.2.1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych⁴, opierającą się na tzw. zasadzie prawdy⁵, twórca jest pierwotnym podmiotem praw autorskich. W przeciwieństwie do regulacji dotyczącej własności przemysłowej, ustawodawca bardzo rzadko decyduje się na modyfikację tej zasady (jedynym przypadkiem nabycia prawa autorskiego w sposób pierwotny przez uczelnię wyższą jest uregulowane w art. 74 ust. 3 PrAut nabycie praw do programu komputerowego). Uczelnia wyższa, nabywając prawa autorskie na podstawie art. 12 PrAut, a także na zasadach ogólnych z rozdziału 5 PrAut, może występować w obrocie jedynie jako wtórny podmiot praw autorskich⁶.

Utwór a utwór naukowy

Pojęcie utworu wyznacza przedmiotowy zakres ochrony praw autorskich, przyznanej na gruncie polskiego prawa autorskiego. Został on zdefiniowany w art. 1 PrAut wraz z przykładowym wyliczeniem rodzajów utworów. Utwór jest dobrem niematerialnym, poza zainteresowaniem prawa autorskiego pozostaje kwestia nośnika, na którym może zostać utrwalony dany utwór. Sam utwór natomiast istnieje już, „jeżeli jest przechowywany w czyjejś pamięci”⁷. Aby dany wy-

twór intelektu został uznany za utwór, muszą zostać spełnione trzy przesłanki, tj. stanowi on przejaw działalności twórczej, ma charakter indywidualny oraz doszło do jego ustalenia w jakiegokolwiek postaci⁸. Bez znaczenia pozostają natomiast umowne ustalenia stron, nadające danemu wytworowi intelektu takie miano, przyznanie ochrony jest bowiem kwestią ustaleń faktycznych⁹.

W celu jego ustalenia wystarczające jest nawet jednorazowe uzewnętrznienie. Konieczne jest jednak, by miało to miejsce przed osobą trzecią – odbiorcą. Dla ustalenia nie ma znaczenia zapisanie danego utworu, zgranie utworu muzycznego na nośnik *pendrive*, jeśli w dalszym ciągu będzie mógł się z jego treścią zapoznać jedynie twórca. Nie ma także znaczenia trwałość samego utworu. „Utwór artystyczny staje się przedmiotem prawa autorskiego już wtedy, kiedy następuje jego ustalenie, tj. gdy przybierze jakąkolwiek postać, choćby nietrwałą, jednak o tyle stałą, żeby treść i cechy utworu wywierały efekt artystyczny”¹⁰. Działalność twórcza przeciwstawiana jest działalności rzemieślniczej jako nastawionej na powielanie określonych czynności w celu uzyskania z góry założonego, powtarzalnego rezultatu. Działalność twórcza jest „projekcją wyobraźni twórcy”¹¹. Samo dzieło ma

¹ Autorka jest studentką IV roku studiów stacjonarnych Prawa na WPAiE Uniwersytetu Wrocławskiego oraz słuchaczką seminarium magisterskiego prof. dr hab. J. Gołaczyńskiego.

² K. Leja, Zarządzanie uczelnią. Koncepcje i współczesne wyzwania, Warszawa 2013, s. 19–22.

³ J. Barta, R. Markiewicz, Autorskoprawne problemy prac magisterskich i doktorskich, [w:] Raport o zasadach poszanowania autorstwa w pracach dyplomowych oraz doktorskich w instytucjach akademickich i naukowych, Warszawa 2005, s. 7–9.

⁴ T.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1191 ze zm.; dalej jako: PrAut.

⁵ L. Jaworski, Twórczość pracownicza, Warszawa 2003, s. 117.

⁶ P. Stec, Komercjalizacja wyników badań naukowych, Warszawa 2017, s. 51–67.

⁷ S. Grzybowski, A. Kopff, J. Serda, Zagadnienia prawa autorskiego, Warszawa 1973, s. 103–104.

⁸ E. Ferenc-Szydelko, Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Komentarz, Warszawa 2016, s. 14–15.

⁹ J. Barta, R. Markiewicz, Prawo autorskie, Warszawa 2013, s. 39.

¹⁰ Wyrok SN z 25.4.1973 r., I CR 91/73, OSNAPIUS 1974, Nr 3, poz. 50.

¹¹ Wyrok SN z 25.1.2006 r., I CK 281/05, OSNC 2006, Nr 11, poz. 186.

być natomiast subiektywną nowością. Możliwe jest uzyskanie przez innego twórcę tego samego dzieła w tym samym czasie, ale decydujące jest przekonanie autora o jego unikatowości i „wykorzystanie przez niego obszaru swobody w wyborze i uporządkowaniu jego składników”¹². Charakter indywidualności utożsamiany jest z wymogiem oryginalności¹³. Utwór musi nosić piętno określonego twórcy, przedstawia jego osobowość. Zgodnie z ustawą, bez wpływu na uznanie danego wytworu za utwór pozostaje wartość utworu, przeznaczenie utworu i sposób jego wyrażenia. Nie ma więc znaczenia wartość ekonomiczna, intelektualna i artystyczna samego dzieła. Zgodnie z doktryną, chronione są także utwory szmirowate czy tandetne¹⁴, a także utwory kontrowersyjne, naruszające normy bezwzględnie obowiązujące – utwory rasistowskie czy pornograficzne. W celu uznania danej pracy badawczej za utwór nie będzie miał zatem znaczenia tytuł naukowy twórcy ani wysiłek umysłowy włożony w jego uzyskanie. Bez wpływu pozostaje także przeznaczenie danego utworu, które może pozostawać nieujawnione odbiorcom. Tym samym zrezygnowano z koncepcji czystej sztuki, a dany utwór może mieć, w zamyśle twórcy, jedynie funkcje użytkowe. Ze względu na niematerialny charakter utworu sposób wyrażenia stanowi jedynie narzędzie ustalenia dzieła. W przypadku utworów mogących przyjmować wiele postaci – projektów, rysunków, makiet, przyznanie ochrony na gruncie praw autorskich będzie każdorazowo uzależnione od indywidualnej oceny każdego dzieła¹⁵.

Szczególną kategorię utworów stanowią utwory pracownicze. Zgodnie z art. 12 PrAut, w razie braku odmiennych ustawowych i umownych regulacji, pracodawca nabywa majątkowe prawa autorskie do utworu stworzonego przez pracownika w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy oraz własność przedmiotu, na którym utrwalono utwór. Jest to nabycie wtórne¹⁶, następujące dopiero z momentem przejścia utworu oraz ograniczone celem i zgodnym zamiarem stron. Doktryna jest zgodna co do zakresu podmiotowego tej regulacji, uznając, że znajdzie ona zastosowanie do wszystkich podstaw zawarcia umowy o pracę, także mianowania, powołania i wyboru¹⁷. Poza tym zakresem znajdują się natomiast służbowe stosunki niepracownicze. W przypadku niewykonywania przez pracodawcę, w okresie dwóch lat od daty przyjęcia utworu, uprawnienia do jego rozpowszechniania, możliwy jest powrót majątkowych praw autorskich do twórcy. W tym celu konieczne jest wyznaczenie pracodawcy terminu na jego rozpowszechnienie oraz upływ tego terminu.

Zastosowanie art. 12 PrAut ograniczone jest na dwa sposoby: przez zawężenie kategorii utworów, do których ma zastosowanie, oraz ograniczenie pól eksploatacji przez cel i zgodny zamiar stron. Do uznania, że dany utwór stanowi utwór pracowniczy, nie wystarczy pozostawanie przez pracownika w stosunku pracy, a nawet stworzenie utworu w czasie pracy¹⁸. W celu określenia, czy mamy do czynienia

z utworem pracowniczym, decydujące będą postanowienia umowy o pracę, regulaminów pracy oraz poleceń służbowych wydanych pracownikowi. Natomiast aby określić zasięg uprawnień pracodawcy, należy wziąć pod uwagę przedmiot działalności, charakter utworu oraz wiedzę pracownika o stosowanych w zakładzie pracy metodach komercjalizacji¹⁹.

Korzystniejsze z perspektywy twórcy, odmienne od wprowadzonych regulacją art. 12, zasady wprowadza art. 14 PrAut. Zgodnie z jego treścią instytucji naukowej przysługują następujące uprawnienia wobec utworu pracownika: ograniczone czasowo pierwszeństwo publikacji, korzystania z materiału naukowego zawartego w utworze oraz udostępnianie utworu naukowego osobom trzecim. Aby zastosowanie miała powyższa regulacja, konieczne jest spełnienie przesłanek pozostawania w stosunku pracy z instytucją naukową, brak odmiennych postanowień umowy o pracę, stworzenie utworu w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy oraz naukowy charakter utworu.

Samo pojęcie utworu naukowego nie zostało zdefiniowane na gruncie ustawy. Najczęściej spotykana w doktrynie definicja określa go jako utwór, który ze względu na jego treść będącą rezultatem naukowego procesu poznawczego jest zorientowany w swojej podstawowej funkcji komunikacyjnej na przedstawienie obiektywnie istniejącej rzeczywistości²⁰. Sam charakter utworu i przyznanej jego twórcy ochrony na gruncie praw autorskich pozostaje jednak problematyczny. Artykuł 1 ust. 2¹ PrAut poza ochroną pozostawia bowiem odkrycia, idee, procedury, metody i zasady działania oraz koncepcje matematyczne. Takie ukształtowanie przedmiotu praw autorskich doprowadziło do powstania koncepcji wielowarstwowości utworu naukowego, przyznającej ochronę na gruncie praw autorskich jedynie jego formie, poza nią pozostawiając natomiast treść. W doktrynie uzasadnienia tej tezy upatruje się w porównaniu celów, zadań i struktury obu kategorii utworów – artystycznych i naukowych²¹. Utwór naukowy należy podzielić na dwie podstawowe warstwy – treść

¹² T. Bakalarz, *Twórczość pracowników naukowych. Regulacja prawna*, Warszawa 2015, s. 169–190.

¹³ E. Ferenc-Szydełko, *Ustawa ...*, s. 20–25.

¹⁴ *Ibidem*, s. 20–25.

¹⁵ P. Ślęzak, *Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, Warszawa 2017, s. 19.

¹⁶ J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo...*, s. 91.

¹⁷ M. Poźniak-Niedzielska, *Prawo autorskie i prawa pokrewne. Zarys wykładu*, Bydgoszcz 2006, s. 37–39.

¹⁸ *Prawo autorskie w praktyce. Poradnik*, Warszawa 2000, s. 52.

¹⁹ J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo...*, s. 92.

²⁰ J. Barta, M. Czajkowska-Dąbrowska, Z. Ćwiąkański, R. Markiewicz, E. Traple, *Komentarz do ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych*, Warszawa 1995, s. 129.

²¹ A. Kopff, *Dzieło sztuk plastycznych i jego twórca w świetle przepisów prawa autorskiego*, Kraków 1961, s. 10–18.

i formę (według *M. Staszów* jako osobny element należy wyróżnić także temat²²). Jako treść należy rozumieć „to co przedstawione lub wyrażone”²³. W przypadku utworów naukowych będą to m.in. ujęte w hipotezie art. 1 ust. 2¹ *PrAut* koncepcje matematyczne, jak twierdzenia Fermata. Formą utworu naukowego jest czynnik przedstawiający – sposób konstrukcji zdań, użyte słownictwo, układ argumentów. Dla przyznania ochrony będzie musiała ona spełnić wymogi indywidualności, niepowtarzalności obowiązujące dla każdego utworu. Poza ochroną należy także pozostawić sam temat utworu naukowego, który, co do zasady, może być utożsamiany z problemem badawczym²⁴. Sporne pozostaje określenie zakresu desygnatów utworu artystycznego i utworu naukowego. Co do zasady, w literaturze przedmiotu podkreśla się istniejące różnice między obiema kategoriami, a tym samym ich rozłączność, uzasadniając objęcie ich odmiennymi reżimami prawnymi. Odmiennie przedstawia ich relacje *A. Chobot*, wskazując, że przypisywana utworom artystycznym cecha piękna może być przypisana także utworom naukowym, za przykład podając m.in. dzieła św. *Tomasza z Akwinu* „*De rerum natura*”. Natomiast utwory artystyczne nierzadko są bardziej jednoznaczne, co uznawane jest przez doktrynę za cechę utworów naukowych, niż używane na gruncie nauki pojęcia metody czy struktury²⁵.

Podejmując próby zdefiniowania pojęcia instytucji naukowej, utożsamiano je z pojęciem jednostki naukowej i tym samym definiuje się ją przez pryzmat definicji legalnej z ustawy z 30.4.2010 r. o zasadach finansowania nauki²⁶, sformułowanej w art. 2 pkt 9²⁷. Ustawa ta została uchylona ustawą z 3.7.2018 r. – przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce²⁸. Brak jest więc obecnie definicji legalnej instytucji naukowej. Konieczny jest powrót do definicji doktrynalnej, która za instytucję naukową uznaje takie podmioty, w których działalność naukowa ma charakter główny, tj. instytuty badawcze czy uczelnie wyższe. Mniejszościowy pogląd za instytucje naukowe uznaje także podmioty, w których działalność naukową prowadzi się w sposób uboczny wobec działalności głównej, m.in. koncerny farmakologiczne²⁹.

Uczelnia wyższa a obowiązek pracy twórczej

W publicznym obiegu istnieje przekonanie, że pozostawanie w stosunku pracy z uczelnią wyższą i zajmowanie stanowiska pracownika dydaktycznego, badawczego czy badawczo-dydaktycznego łączy się z obowiązkiem tworzenia utworów. Taki pogląd wydaje się jednak zbyt daleko idącym uproszczeniem. Dylematu tego nie rozstrzyga art. 115 ustawy z 20.7.2018 r. – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce³⁰ (a także poprzednio obowiązujący art. 111 ustawy z 27.7.2005 r.

– Prawo o szkolnictwie wyższym³¹) regulujący obowiązki nauczycieli akademickich – pracowników dydaktycznych, badawczych, badawczo-dydaktycznych. Określone obowiązki kształcenia i wychowania studentów, uczestniczenia w kształceniu doktorantów, prowadzenia działalności naukowej i stałego podnoszenia kompetencji zawodowej w sposób jednoznaczny nie wskazuje na konieczność tworzenia przez pracownika utworów pracowniczych. Pracownik naukowy w czasie kształcenia studentów nie musi korzystać z własnych utworów lub może korzystać z utworów powstałych przed zawarciem stosunku pracy z daną uczelnią³². Decydujące w tym zakresie będą zatem postanowienia umowy o pracę, aktów wewnętrznych uczelni wyższych oraz treść wydanych pracownikowi poleceń. Potwierdza to stanowisko przyjęte w oficjalnym przewodniku dotyczącym komercjalizacji własności intelektualnej Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego³³, według którego dla nabycia przez uczelnie praw autorskich nie ma znaczenia fakt, że pracownik naukowy „stworzył je przy okazji wykonywania swoich obowiązków lub niezależnie (a nawet wbrew tym obowiązkom), nawet jeżeli dokonał tego w godzinach pracy i przy użyciu sprzętu, materiałów lub innych możliwości stworzonych przez uczelnię”.

Powyższy pogląd może stracić jednak swoją aktualność na gruncie art. 116 ust. 7 *PrSzkolWyżN*, wprowadzającego regułę interpretacyjną, że „wykonywanie obowiązków nauczyciela akademickiego stanowi działalność twórczą o indywidualnym charakterze, o której mowa w art. 1 ust. 1 prawa autorskiego”. Na budzące przez ten przepis wątpliwości zwraca uwagę już *R. Markiewicz*, w szczególności na niekorespondowanie z treścią art. 115 *PrSzkolWyżN* oraz niespełnianie przez czynność, jaką jest wykonywanie obowiązków, cechy dobra niematerialnego³⁴. Ustawodawca uzasadnia wprowadzenie tego przepisu koniecznością „uściślenia kwestii odliczania 50-proc. kosztów uzyskania przychodu na korzyść nauczycieli akademickich”³⁵. Jego ogólne sformułowanie,

²² *D. Czajka*, Ochrona praw twórców i producentów. Prawa autorskie i prawa pokrewne, Warszawa 2010.

²³ *A. Kopff*, Dzieło..., s. 10–18.

²⁴ *J. Barta*, *R. Markiewicz*, Prawo..., s. 39–43.

²⁵ *A. Chobot*, Regulacja prawna twórczej pracy badawczej w stosunkach pracy, Warszawa 1975, s. 162.

²⁶ T.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 87 ze zm.

²⁷ *E. Ferenc-Szydelko*, Ustawa..., s. 165–166.

²⁸ Dz.U. poz. 1669 ze zm.

²⁹ *D. Flisak*, Prawa autorskie i prawa pokrewne. Komentarz, Warszawa 2015, s. 204–208.

³⁰ Dz.U. z 2018 r. poz. 1668 ze zm.; dalej jako: *PrSzkolWyżN*.

³¹ Dz.U. z 2017 r. poz. 2183 ze zm.; dalej jako: *PrSzkolWyż*.

³² *J.A. Piszczek*, Prawa autorskie uniwersytetu na przykładzie Uniwersytetu Warmińskiego-Mazurskiego, *Studia Prawnoustrojowe* 2014, Nr 24, s. 13–25.

³³ Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Departament Wdrożeń i Innowacji Przewodnik. Komercjalizacja B+R dla praktyków, Warszawa 2010, s. 116.

³⁴ *R. Markiewicz*, Ilustrowane prawo autorskie, Warszawa 2018, s. 86–87.

³⁵ Zob. <http://konstytucjadlanauki.gov.pl/konstytucja-dla-nauki-przyjeta-przez-sejm> (dostęp z 22.5.2019 r.).

wprost nieograniczające zakresu zastosowania jedynie do spraw z zakresu prawa podatkowego, wskazuje na umyślne lub nieumyślne zaniedbanie ustawodawcy.

Uprawnienia instytucji naukowej

Przepis art. 14 PrAut stanowi szczególną regulację względem art. 12 PrAut³⁶. Ustanawia on kompromis między interesami szczególnej kategorii twórcy utworu naukowego a instytucją naukową. Twórcy pozostawione zostają prawa autorskie do samego dzieła, natomiast instytucja naukowa, ze względu na pozostawione jej uprawnienia, ma możliwość budowania swojej renomy oraz efektywnego kształcenia studentów. Uprawnienia te uznaje się za szczególne prawa podmiotowe³⁷. Pojawiają się także poglądy odmienne, według których art. 14 PrAut nadaje pracodawcy prawo do efektu pracy lub określają je jako szczególnego rodzaju licencję ustawową³⁸. Nie koresponduje to jednak z literalnym brzmieniem przepisu – ustawodawca nie posługuje się pojęciami autorskich i majątkowych praw autorskich ani pojęciem prawa³⁹ oraz wspomnianą wyżej funkcją⁴⁰.

Katalog przyznanych instytucji naukowej uprawnień w art. 14 PrAut oraz określenie jego zakresu sprawia doktrynie wiele problemów interpretacyjnych. Prawo pierwszeństwa opublikowania po stronie instytucji naukowej powstaje *ex lege* i ma charakter jednorazowy, tj. wygasa po pierwszym opublikowaniu, instytucja naukowa nie ma prawa do kolejnych wydań tego samego dzieła. Pojęcie publikacji interpretuje się w sposób węższy niż rozpowszechnienie jako zwielokrotnienie utworu, którego egzemplarze zostały publicznie udostępnione. Aby skorzystać z tego uprawnienia instytucja musi uzyskać zgodę pracownika, wolność decydowania o pierwszym udostępnieniu utworu publiczności wynika bowiem wprost z autorskich praw osobistych, przysługujących twórcy.

Czas skorzystania z tego uprawnienia jest ograniczony, termin realizacji wynosi 6 miesięcy lub 2 lata w zależności od wybranej formy zrealizowania. W przypadku zawarcia z twórcą umowy o wydanie utworu będzie to okres krótszy, biegnący od dnia dostarczenia, czyli od dnia umożliwienia zapoznania się z utworem przez pracodawcę. Prawo publikacji nie jest uzależnione od zawarcia powyższej umowy, w razie gdy instytucja naukowa nie zdecyduje się na jej zawarcie, termin na opublikowanie wynosi 2 lata od przyjęcia utworu, tj. jego akceptacji przez pracodawcę. Odmienne stanowisko przyjmuje T. Drozdowska, uznając, że instytucja naukowa powinna w terminie 6 miesięcy zawrzeć umowę o wydanie utworu, następnie w ciągu 2 lat od jej zawarcia opublikować utwór⁴¹. Powszechnie w doktrynie wskazuje się na szkodliwy wpływ tak długich terminów na wykorzystanie powyższego uprawnienia, mogący doprowadzić do dezaktualizacji treści naukowej, przekreślenia jej innowacyjności⁴². Jest to jednak prawo, a nie obowiązek instytucji naukowej, która z uwa-

gi na względnie obowiązujący charakter tego uprawnienia może się go zrzec. W przypadku skorzystania z niego prawo to jest bezwzględne i skuteczne *erga omnes*. Ze względu na brak przepisów szczególnych ustanawiających ochronę tych uprawnień instytucja naukowa może skorzystać z odpowiedniego stosowania przepisów rozdziału 9 PrAut.

Twórcy utworu naukowego, wobec którego skorzystano z pierwszeństwa publikacji, przysługuje prawo do wynagrodzenia. Nie może przyjąć jednak dowolnej formy, lecz tylko „formę roszczenia skutecznego wobec pracodawcy w chwili spełnienia przyjętych kryteriów”⁴³. Niedopuszczalna jest więc forma m.in. premii uznaniowej. Do określenia wysokości przysługującego wynagrodzenia zastosowanie będzie miała regulacja art. 43 ust. 2 PrAut.

Pozostałe dwa uprawnienia – prawo do korzystania z materiału naukowego oraz prawo do udostępniania utworu osobom trzecim – mają charakter względny, są skuteczne jedynie wobec twórcy utworu naukowego. Ich cechą jest także ustawowa bezpłatność. Szczególne problemy interpretacyjne sprawia określenie zakresu przedmiotowego prawa do korzystania z materiału naukowego. Ze względu na regulację art. 1 ust. 2¹ PrAut oraz przyjęcie koncepcji wielowarstwowości utworu naukowego materiał naukowy nie jest objęty ochroną prawnautorską. Korzystanie z materiału naukowego przez instytucję naukową nie wymaga dodatkowego uregulowania i w tym sensie stanowi *superfluum* ustawowe. W doktrynie wskazuje się jednak, że, co do zasady, korzystanie z materiału naukowego łączy się z podjęciem czynności także wobec jego formy, stąd też uzasadnienie dla powyższej regulacji.

Doktryna wyznacza zakres korzystania, ograniczając go do ram własnej struktury organizacyjnej instytucji naukowej, zgodnie z jej celami statutowymi, zadaniami realizowanymi przez pracowników⁴⁴. Jako uzasadnienie takiego ograniczenia wskazuje się na szczególny charakter tej regulacji do art. 8 PrAut.

Ostatnie z uprawnień, odnoszące się do utworu naukowego – do udostępniania osobom trzecim, zostało ustawowo ograniczone uzgodnionym przeznaczeniem danego utworu oraz postanowieniami umownymi⁴⁵. Sprecyzowania uzgod-

³⁶ J. Barta, R. Markiewicz, Prawo..., s. 91–96 oraz D. Czajka, Ochrona..., s. 108–110.

³⁷ S. Grzybowski, A. Kopff, J. Serda, Zagadnienia..., s. 117–118.

³⁸ K. Golat, R. Golat, Prawo autorskie w praktyce. Poradnik, Warszawa 2000, s. 54; podobnie T. Bakalarz, Twórczość..., s. 169–185.

³⁹ T. Bakalarz, Twórczość..., s. 169–172.

⁴⁰ J. Błeszyński, Prawo autorskie, Warszawa 1985, s. 91.

⁴¹ T. Drozdowska, Stosunek pracy a prawo autorskie, Pr. Sp. 1998, Nr 1, s. 39.

⁴² Tak T. Bakalarz, Twórczość..., s. 183–190; E. Ferenc-Szydelko, Usta-
wa..., s. 165–167.

⁴³ T. Bakalarz, Twórczość..., s. 183–190.

⁴⁴ M. Późniak-Niedzielska, Działalność naukowo-dydaktyczna, PiP 2009, Nr 5, s. 33–48.

⁴⁵ Pogląd odmienny, jakoby ograniczenia art. 14 ust. 2 PrAut dotyczyły także korzystania z materiału naukowego, został wyrażony w: J. Barta, [w:] J. Barta (red.), System Prawa Prywatnego, t. 13, Prawo autorskie, Warszawa 2017, s. 122–124.

nionego przeznaczenia dokonuje się, uwzględniając „rodzaj wykonywanej pracy oraz zadań i celów działalności danej instytucji naukowej”⁴⁶. Uprawnienie to jest zawężone jedynie do udostępniania „niepublicznego”⁴⁷. Ustawodawca nie reguluje kwestii dalszego korzystania z już udostępnionego utworu.

Wraz z wejściem w życie PrSzkolWyżN dokonano zmiany zakresu przedmiotowego art. 86d PrSzkolWyż przez dodanie do zakresu przedmiotowego art. 153 PrSzkolWyżN także twórczości artystycznej. Twórczość artystyczna stanowi jeden z segmentów działalności naukowej, obok badań naukowych i prac rozwojowych. Według ustawodawcy „obejmuje działania twórcze w sztuce, której efektem jest stanowiące wkład w rozwój kultury dzieło artystyczne materialne lub niematerialne, a w tym także artystyczne wykonanie”. Będą miały do niej zastosowanie przede wszystkim regulacje prawa autorskiego.

Na mocy odesłania z art. 153 PrSzkolWyżN do powyższych utworów zastosowanie będą miały przepisy art. 154–157 regulujące przekazywanie uczelni informacji o wynikach działalności naukowej i procedurze ich przekazania, podejmowania przez uczelnię decyzji o komercjalizacji, obowiązkach pracownika uczelni związanych z komercjalizacją, wynagrodzeniu przysługującemu pracownikowi w przypadku komercjalizacji. Pracownik i uczelnia wyższa mogą umownie zmodyfikować zasady ustalone przez powyższe przepisy.

Wspomniane przepisy regulują sytuację prawną praw autorskich do utworów stworzonych przez pracownika naukowego. W przypadku utworów stworzonych w ramach obowiązków ze stosunku pracy, w zależności od ich charakteru, następować będzie nabycie przez uczelnię wyższą majątkowych praw autorskich do tych utworów lub jedynie przyznanie uczelni określonych praw podmiotowych. Sposób realizacji tych uprawnień będzie uszczegóławiany w regulacjach wewnętrznych poszczególnych uczelni. W przypadku utworów, których twórcą jest pracownik naukowy, lecz stworzonych poza stosunkiem pracy, zastosowanie będzie miała zasada ogólna z art. 8 PrAut.

Twórczość studentów i doktorantów

Uczelnie wyższe są miejscem powstawania ogromnej ilości utworów nie tylko pracowników naukowych, ale także utworów studentów i doktorantów, tworzących dzieła w ramach zajęć akademickich, konkursów, pisanie prac dyplomowych czy doktorskich. PrSzkolWyż wprowadzono pierwszą regulację do PrAut dotyczącą prac dyplomowych studenta, pozostawiając bez regulacji twory doktorantów. Artykuł 15a PrAut przyznaje uczelniom wyższym licencję ustawową⁴⁸, obejmującą prawo do pierwszeństwa publikacji, ograniczone czasowo do sześciu miesięcy od dnia obrony pracy dyplomowej.

Ustawą z 3.7.2018 r. – przepisy wprowadzające ustawę – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce⁴⁹ dodano ust. 2

i 3 do wyżej wspomnianego przepisu, którym zmodyfikowano zarówno zakres podmiotowy, zakres przedmiotowy, jak i katalog uprawnień względem poprzedniej regulacji. Uczelniom, federacjom podmiotów systemu szkolnictwa wyższego i nauki, instytutom naukowym PAN, instytutom badawczym i międzynarodowym instytutom badawczym przyznano uprawnienia do korzystania bez wynagrodzenia i bez konieczności uzyskania zgody twórcy oraz do udostępniania utworów ministrowi właściwemu do spraw szkolnictwa wyższego i nauki oraz korzystania z utworów znajdujących się w prowadzonych przez niego bazach danych, w celu sprawdzania z wykorzystaniem Jednolitego Systemu Antyplagiatowego. Zakres przedmiotowy został rozszerzony na utwory stworzone przez studenta i „osobę ubiegającą się o nadanie stopnia doktora” – doktoranta, nie tylko dyplomowe, lecz także stworzone w wyniku wykonania obowiązków związanych z odbywaniem studiów lub przygotowaniem rozprawy doktorskiej. W ust. 3 przyznano uprawnienie ministrowi właściwemu do spraw szkolnictwa wyższego i nauki do korzystania z prac dyplomowych i rozpraw doktorskich znajdujących się w prowadzonych przez niego bazach danych w zakresie niezbędnym do zapewnienia prawidłowego utrzymania i rozwoju tych baz oraz współpracujących z nimi systemów informatycznych.

Pierwsza grupa wydaje się przybliżać zakres uprawnień uczelni wyższej do regulacji art. 14 PrAut. Druga pozwala na korzystanie przez uczelnie wyższe z Jednolitego Systemu Antyplagiatowego, którego obowiązek użycia przy sprawdzaniu prac dyplomowych wprowadza PrSzkolWyżN.

Pomimo pojawienia się w projekcie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym z 23.3.2004 r.⁵⁰ propozycji wprowadzenia art. 220, na podstawie którego „autorskie prawo majątkowe do utworu wykonanego przez studenta uczelni w toku studiów i w związku z nim” przysługiwałyby uczelni, przepis ten nie znalazł się w treści obowiązującej ustawy. Wyjątek stanowiłoby uregulowanie dotyczące autorskich praw majątkowych do pracy dyplomowej studenta, do której prawa przysługiwałyby uczelni i studentowi w częściach równych wraz z pierwszeństwem publikacji i możliwością korzystania oraz udostępniania osobom trzecim po stronie uczelni. Zgodnie z Wyjaśnieniami Ministerstwa Kultury i Sztuki z 11.10.1996 r.⁵¹, w dalszym ciągu jedynym sposobem nabycia majątkowych praw autorskich studenta lub doktoranta pozostaje zawarcie przez uczelnię wyższą umowy cywilnoprawnej ich dotyczącej. Nabycie to będzie podlegać reżimowi rozdzia-

⁴⁶ T. Bakalarz, *Twórczość...*, s. 172–179.

⁴⁷ E. Ferenc-Szydełko, *Ustawa...*, s. 165–170.

⁴⁸ P. Ślęzak, *Ustawa...*, s. 150.

⁴⁹ Dz.U. poz. 1669 ze zm.

⁵⁰ Druk sejmowy Nr 2720 Sejmu RP IV kadencji, www.sejm.gov.pl.

⁵¹ Wyjaśnienia Ministerstwa Kultury i Sztuki z 11.10.1996 r., zn. DPA.024/345/96 [w:] J. Barta, R. Markiewicz, *Prawo autorskie Orzecznictwo i wyjaśnienia t. 3*, Warszawa 2005, s. 212–225.

łu V PrAut. Student nie może być traktowany jako pracownik uczelni, a wszelkie prawa do dysponowania majątkowymi prawami autorskimi pozostają przy nim. Uczelnia ma jedynie możliwość dochodzenia nakładów, jeżeli dany utwór powstał przy użyciu jej materialnych środków. Uregulowanie procedur zawierania umów ze studentami lub doktorantami jest uwarunkowane uznaniową decyzją uczelni wyższej. Takie postanowienia mogą znajdować się przede wszystkim w aktach wewnętrznych.

Regulaminy zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi oraz prawami własności przemysłowej i prac rozwojowych – analiza wybranych aktów

Od 1.10.2011 r. na senacie uczelni wyższej (a w przypadku uczelni niepublicznej – innym organie wskazanym w statucie) ciąży obowiązek uchwalenia regulaminu zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi oraz prawami własności przemysłowej i prac rozwojowych. Wprowadzenie tego obowiązku miało zwiększyć zainteresowanie władz uczelni tą tematyką oraz spowodować jej usystematyzowanie w akcie wewnętrznym⁵². Obowiązek ten utrzymano, w tej samej formie, na gruncie nowej ustawy wraz ze wskazaniem zakresu uregulowania obejmującego: określenie praw i obowiązków uczelni, pracowników, doktorantów i studentów w zakresie ochrony i korzystania z praw autorskich, praw pokrewnych i praw własności przemysłowej, zasad wynagradzania twórców, zasad i procedury komercjalizacji, zasad korzystania z majątku uczelni, wykorzystywanego do komercjalizacji oraz świadczenia usług w zakresie działalności naukowej oraz zasad podziału środków uzyskanych z komercjalizacji między twórcą będącym pracownikiem uczelni publicznej a tą uczelnią, zasad i trybu przekazywania uczelni publicznej przez pracownika, doktoranta i studenta informacji o wynikach działalności naukowej oraz *know-how* związanym z tymi wynikami, informacji o uzyskanych przez pracownika środkach z komercjalizacji oraz zasad i trybu przekazywania przez pracownika przysługujących uczelni części środków uzyskanych z komercjalizacji, a także zasad i trybu przekazania pracownikowi przez uczelnię publiczną informacji o decyzjach, o których mowa w art. 154 ust. 1 i 3 PrSzkolWyżN, i części przysługujących mu środków uzyskanych z komercjalizacji.

Dominującymi funkcjami regulaminów zarządzania własnością intelektualną jest funkcja rozwijająca, przejawiająca się w uzupełnianiu, w dopuszczalnym zakresie, regulacji ustawowej oraz funkcja adaptująca dostosowująca regulację prawną do warunków panujących w poszczególnych uczelniach wyższych⁵³.

Tworząc powyższy regulamin, uczelnie wyższe mają obowiązek przestrzegania regulacji ustawy z 30.6.2000 r. – Prawo własności przemysłowej⁵⁴ oraz PrAut⁵⁵. Zgodnie z Kodeksem postępowania dla uczelni wyższych i innych publicznych instytucji badawczych, stanowiącym załącznik Nr 1 do Zaleceń Komisji z 10.4.2008 r.⁵⁶, „zasady dotyczące wewnętrznej strategii w zakresie własności intelektualnej stanowią podstawową grupę zasad, które muszą być wdrożone przez publiczne organy badawcze w celu skutecznego zarządzania własnością intelektualną”. Przewidują one m.in. wymóg dostarczania pracownikom i studentom jasnych zasad dotyczących ujawniania nowych pomysłów, własności wyników badań, prowadzenia dokumentacji oraz zwiększania świadomości i podstawowych umiejętności związanych ze sferą własności intelektualnej oraz transferu wiedzy.

W grupie badanych regulaminów⁵⁷ większość regulacji⁵⁸, zgodnie za wskazaniami doktryny, doprecyzowywała

⁵² M. Pyter, *Prawo o szkolnictwie wyższym*. Komentarz, Warszawa 2012, s. 331–332.

⁵³ M. Pacuska, A. Wiśniewski, *Zarządzanie prawami własności intelektualnej w świetle analizy regulaminów uczelnianych*. Raport Fundacji Rektorów Polskich, Warszawa 2015, s. 13.

⁵⁴ T.j. Dz.U. z 2017 r. poz. 776 ze zm.

⁵⁵ M. Pacuska, A. Wiśniewski, *Zarządzanie prawami...*, s. 332.

⁵⁶ Zalecenia Komisji 2008/416/WE z 10.4.2008 r. w sprawie zarządzania własnością intelektualną w ramach działań związanych z transferem wiedzy oraz Kodeks postępowania dla uczelni wyższych i innych publicznych instytucji badawczych (Dz.Urz. UE L Nr 146, s. 19–24).

⁵⁷ Regulamin zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi oraz prawami własności przemysłowej oraz zasad komercjalizacji w Akademii Muzycznej im. Karola Lipińskiego we Wrocławiu z 25.3.2015 r. zob. <http://bip.amuz.wroc.pl/22/48/regulaminy.html> (dostęp z 22.5.2019 r.) dalej jako: Regulamin Akademii Muzycznej; Regulamin zarządzania prawami własności intelektualnej w Uniwersytecie Medycznym im. Piastów Śląskich we Wrocławiu, zob. <https://bip.umed.wroc.pl/artikul/192/1672/regulamin-zarzadzania-prawami-wlasnosci-intelektualnej-umw> (dostęp z 22.5.2019 r.) dalej jako: Regulamin Uniwersytetu Medycznego; Regulamin zarządzania własnością intelektualną oraz zasady komercjalizacji w SWPS Uniwersytecie Humanistycznospołecznym z 25.9.2018 r., zob. https://uniwersytet_swps.bip.gov.pl/regulamin-zarzadzania-wlasnoscia-intelektualna-i-zasady-komercjalizacji/regulamin-zarzadzania-wlasnoscia-intelektualna-i-zasady-komercjalizacji.html (dostęp z 22.5.2019 r.) dalej jako: Regulamin SWPS; Regulamin zarządzania własnością intelektualną Politechniki Wrocławskiej, zob. <http://bip.pwr.edu.pl/strona-glowna/akty-prawne/regulamin-zarzadzania-wlasnoscia-intelektualna> (dostęp z 22.5.2019 r.) dalej jako: Regulamin Politechniki Wrocławskiej; Regulamin zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi oraz prawami własności przemysłowej oraz zasad komercjalizacji w Państwowej Wyższej Szkole Filmowej, Telewizyjnej i Teatralnej im. L. Schillera w Łodzi z 1.1.2016 r., zob. <http://bip.film.school.lodz.pl/index.php?id=355&id2=111> (dostęp z 22.5.2019 r.) dalej jako: Regulamin PWSFTiT; Regulamin zarządzania prawami własności intelektualnej oraz zasad ich komercjalizacji Uniwersytetu Wrocławskiego z 28.6.2017 r., zob. <http://www.bip.uni.wroc.pl/555/165/uchwaly-senatu-2017.html> (dostęp z 22.5.2019 r.) dalej jako: Regulamin Uniwersytetu Wrocławskiego; Regulamin zarządzania prawami autorskimi i prawami pokrewnymi, prawami własności przemysłowej oraz zasad komercjalizacji wyników badań naukowych i prac rozwojowych Akademii Sztuk Pięknych, zob. https://bip.asp.wroc.pl/index.php/home/show_news/2015/218/302 (dostęp z 22.5.2019 r.) dalej jako: Regulamin Akademii Sztuk Pięknych.

⁵⁸ Regulamin PWSFTiT, Regulamin SWPS, Regulamin Akademii Sztuk Pięknych.

zakres pojęcia utworów pracowniczych, stosując m.in. kryterium czasowe – jako utwór powstały w okresie zatrudnienia⁵⁹, kryterium powstania w wyniku „realizacji planów naukowo-badawczych wydziału Pracownika, badań statutowych”⁶⁰, „objęte planem działalności Uczelni”⁶¹, wykonane na polecenie, mieszczące się w granicach obowiązków pracowniczych⁶² lub doprecyzowując zakres pojęcia obowiązków ze stosunku pracy, poprzez odwołanie do treści umowy o pracę, regulaminu oraz zakresu czynności⁶³.

Niektóre z aktów wewnętrznych dodatkowo zastrzegają, że utwory powstałe w czasie uzyskania stypendium naukowego czy realizowania grantu naukowego nie przestają być utworami pracowniczymi⁶⁴.

Pozostałą grupę regulaminów stanowią akty, które pomimo zawarcia definicji utworu pracowniczego nie doprecyzowują jego zakresu, a jedynie powtarzają sformułowania ustawowe⁶⁵ oraz te, które nie definiują tego pojęcia na potrzeby regulaminu⁶⁶. Wyjątkiem jest tu Regulamin Uniwersytetu Wrocławskiego, który definiuje utwór pracowniczny w sposób odmienny niż ustawowy, zawierając w jego zakresie także utwory powstałe poza zakresem obowiązków ze stosunku pracy, „jeżeli tak stanowi umowa zawarta między Twórcą a Uczelnią”. Zgodnie z otwartym katalogiem utworami pracowniczymi mogą być utwory powstałe w trakcie prac naukowych, badawczych, rozwojowych lub innych działań, w wyniku których może dojść do wytworzenia dóbr intelektualnych przez pracowników, a także doktorantów i studentów⁶⁷.

Powszechny jest brak w aktach wewnętrznych doprecyzowania pojęcia i momentu przejścia utworu pracowniczego jako elementu konstytutywnego nabycia przez uczelnię wyższą praw autorskich. Wprost reguluje tę materię jedynie Regulamin PWSFTiT, wskazując, że: „przejęcie jest równoznaczne z dostarczeniem dzieła bezpośrednio przełożonemu pracownikowi i niezwłocznego braku informacji przekazywanych pracownikowi o jego nieprzyjęciu lub uzależnieniu przyjęcia od dokonania określonych zmian”. Niewielka ilość uczelni wyższych reguluje także samą procedurę informowania lub zgłaszania stworzonych w wyniku wykonywania obowiązków ze stosunku pracy utworów⁶⁸, co jest powszechne, jeśli chodzi o regulację procedury zgłaszania dóbr własności przemysłowej, a także utworów naukowych przeznaczonych do publikacji. Jej uregulowanie może posłużyć do określenia momentu przejścia danego utworu.

Obok regulacji procedur zgłoszeniowych w poszczególnych ośrodkach funkcjonują także rejestry utworów, dóbr własności intelektualnej, tj. Rejestr Rezultatów i Praw Własności Intelektualnej na Uniwersytecie Medycznym, Baza Dzieł Intelektualnych Uniwersytetu SWPS czy Rejestr wynalazków na Akademii Sztuk Pięknych im. E. Gepperta we Wrocławiu. Jest to rozwiązanie korespondujące z treścią art. 22 ust. 9 pkt 1–3 ustawy z 26.7.1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych⁶⁹, wprowadzając możliwość zastosowania 50% kosztów

uzyskania przychodu w związku z m.in. „korzystaniem przez twórców z praw autorskich i artystów wykonawców z praw pokrewnych lub rozporządzania przez nich tymi prawami”. Rejestry mogą posłużyć do celów dowodowych.

Podobnie jak przy utworach pracowniczych, akty wewnętrzne poszczególnych uczelni wyższych odmiennie regulują pojęcie utworów naukowych. Zgodnie z definicją doktrynalną, w części badanych regulaminów kryterium wyodrębnienia kategorii utworów naukowych stanowi „element poznawczy”⁷⁰ czy cecha „rezultatu procesu poznawczego”⁷¹. Pozostała część aktów wewnętrznych nie definiuje tego pojęcia. W Regulaminie SWPS kategoria ta została zawężona względem definicji doktrynalnej poprzez dodanie dodatkowych kryteriów, obok elementu poznawczego. Utwór naukowy musi być oparty na oryginalnym materiale, wnosząc nową treść oraz stanowić efekt aktywności naukowej. Takie rozwiązanie budzi wątpliwość co do zgodności z obowiązującym prawem, szczególnie jeśli powodować będzie w praktyce ograniczenie zastosowania art. 14 PrAut.

Zgodnie z postulatami doktryny widoczna jest tendencja do rezygnacji przez uczelnie wyższe z przysługującego im uprawnienia pierwszeństwa publikacji⁷² lub znacznego ograniczenia jego stosowania⁷³. Rezygnacja następuje poprzez „zawieszenie na czas nieograniczony wykonania tego uprawnienia”⁷⁴ lub przyznanie swobody publikacji twórcy, z wyjątkami ze względu na zawarte przez daną uczelnię wyższą umowy z podmiotami trzecimi, które takie pierwszeństwo przewidują⁷⁵ lub gdy „zaszkodzi to możliwości uzyskania lub utrzymania ochrony, bądź komercjalizacji Dzieła Intelektualnego SWPS lub naruszy zobowiązanie Uniwersytetu SWPS do zachowania poufności”⁷⁶. Instrumentem ograniczenia jest natomiast, postulowane przez doktrynę, skrócenie terminów do skorzystania przez uczelnię z tego uprawnienia⁷⁷.

⁵⁹ Regulamin SWPS.

⁶⁰ Regulamin SWPS.

⁶¹ Regulamin Akademii Sztuk Pięknych.

⁶² Regulamin SWPS, Regulamin Akademii Sztuk Pięknych.

⁶³ Regulamin PWSFTiT.

⁶⁴ Regulamin SWPS, Regulamin Akademii Muzycznej.

⁶⁵ Regulamin Uniwersytetu Wrocławskiego, Regulamin Akademii Muzycznej.

⁶⁶ Regulamin Politechniki Wrocławskiej, Regulamin Uniwersytetu Medycznego.

⁶⁷ Regulamin Uniwersytetu Wrocławskiego.

⁶⁸ Regulamin PWSFTiT, Regulamin SWPS, Regulamin Akademii Muzycznej, Regulamin Politechniki Wrocławskiej.

⁶⁹ T.j. Dz.U. z 2018 r. poz. 1509 ze zm.

⁷⁰ Regulamin PWSFTiT.

⁷¹ Regulamin Akademii Muzycznej, Regulamin Akademii Sztuk Pięknych.

⁷² Regulamin Uniwersytetu Medycznego, Regulamin Uniwersytetu Wrocławskiego, Regulamin SWPS, Regulamin Politechniki Wrocławskiej.

⁷³ Regulamin PWSFTiT, Regulamin Akademii Sztuk Pięknych.

⁷⁴ Regulamin Uniwersytetu Medycznego.

⁷⁵ Regulamin Uniwersytetu Wrocławskiego.

⁷⁶ Regulamin SWPS, podobnie Regulamin Politechniki Wrocławskiej.

⁷⁷ Termin trzymiesięczny na przedstawienie propozycji zawarcia umowy o publikację danego utworu – Regulamin PWSFTiT.

lub ograniczenie jedynie do przypadków „uzasadnionych merytorycznie, możliwych do zrealizowania organizacyjnie i ekonomicznie”⁷⁸. Brak skorzystania z tego uprawnienia każdorazowo łączy się z obowiązkiem twórcy do zawarcia w publikacji afiliacji uczelni.

W odpowiedzi na budzącą wątpliwość redakcję art. 14 PrAut w zakresie uprawnienia do korzystania przez uczelnię wyższą niektóre z regulaminów modyfikują lub konkretyzują jego zakres, w szczególności poprzez zwiększenie jego zakresu na nie tylko sam materiał naukowy, ale także utwór naukowy⁷⁹, jednocześnie zawężając to uprawnienie do „celów dydaktycznych, naukowych i popularyzatorskich”⁸⁰, „jedynie do własnych potrzeb związanych z działalnością badawczą, dydaktyczną naukową”⁸¹.

Przejrzysta regulacja dwóch odrębnych reżimów prawnych dotyczących nabywania przez uczelnię wyższą praw autorskich do utworów pracowniczych i utworów autorstwa osób trzecich wymaga precyzyjnego określenia zakresu podmiotowego i przedmiotowego regulaminu. Zgodne z powszechnie obowiązującym prawem wydaje się rozwiązanie ograniczające zakres podmiotowy tych aktów jedynie do studentów, doktorantów i innych osób trzecich, m.in. studentów, dyplomantów, z którymi uczelnia wyższa zawarła umowę przenoszącą prawa własności intelektualnej. Kierując się tym kryterium, można wyróżnić trzy grupy regulaminów:

- 1) akty wewnętrzne, stosujące to kryterium, nietworzące praw i obowiązków dla podmiotów niepozostających w stosunku zobowiązaniowym z uczelnią⁸²;
- 2) akty wewnętrzne, stosujące to kryterium, lecz tworzące prawa i obowiązków, także dla podmiotów spoza zakresu podmiotowego samego aktu⁸³ oraz
- 3) akty wewnętrzne, w których nie zastosowano powyższego kryterium⁸⁴.

Prawami i obowiązkami regulowanymi przez dwie ostatnie grupy aktów są m.in.: „obowiązek informowania o wynikach powstałych w ramach toku studiów lub działalności prowadzonej z wykorzystaniem infrastruktury Uczelni”⁸⁵; „obowiązek przekazywania utworów wraz z nośnikami”⁸⁶; uprawnienie uregulowane w Regulaminie PWSFTiT do „korzystania z utworów, względem których nie została zawarta umowa o przeniesienie praw własności intelektualnej, w zakresie uzasadnionym dokumentacją przebiegu studiów i wypełnianiem obowiązków wynikających z przepisów prawa powszechnie obowiązującego”⁸⁷; uprawnienie do bezpłatnego korzystania z rezultatów („utrwalony w dowolnej formie wynik badań naukowych lub prac rozwojowych, a także nieukończony, którego ochrona jest możliwa za pomocą praw własności intelektualnej w Polsce i za granicą”⁸⁸) i *know-how* oraz pobierania z tego tytułu wynagrodzenia, do nieodpłatnego korzystania na własne potrzeby⁸⁹; dorobek naukowy doktorantów i studentów jest gromadzony i udostępniany w Repozytorium Wiedzy⁹⁰.

Regulamin Akademii Sztuk Pięknych, choć przewiduje w § 6 ust. 5, że student wyraża zgodę na przeniesienie praw do prac studenckich na rzecz uczelni, zawierając umowę lub składając odrębne oświadczenie, postanowienia takie zawiera już w umowie o kształcenie. Powoduje to niemożność rozpoczęcia studiów bez przeniesienia praw w określonym umową zakresie.

Nieliczne z aktów, wbrew powszechnie obowiązującemu prawu, ustanawiają pozaumowne podstawy nabycia praw własności intelektualnej studentów, doktorantów i innych osób trzecich przez uczelnię wyższą. Najczęstszą podstawą nabycia prawa lub udziału w nim jest kryterium korzystania z infrastruktury uczelni. Regulamin PWSFTiT w § 15 ust. 1 stanowi: „Autorskie prawa majątkowe do twórczych efektów autorstwa Studentów, Doktorantów uzyskanych przy wykorzystaniu infrastruktury, środków lub pracowników Uczelni stanowią własność Uczelni, chyba że co innego wynika z zawartej umowy” oraz w § 17 ust. 2: „W przypadku, w którym Uczelnia finansuje wykonanie kopii utworu (...), Uczelni przysługuje prawo własności egzemplarza sygnowanego przez twórcę mającego cechę oryginalnego egzemplarza oraz prawo licencji niewyłącznej nieograniczonej w czasie do wykorzystania utworu na wszystkich polach eksploatacji nieograniczonej terytorialnie”⁹¹. Postanowienia te, jako niezgodne z powszechnie obowiązującym prawem, należy uznać za bezskuteczne⁹².

Jako dobrą praktykę uznaje się zawieranie w regulaminach postanowień umożliwiających studentom i doktorantom zwrócenie się do władz uczelni z wnioskiem o pomoc przy komercjalizacji danej własności intelektualnej⁹³. Możliwość wystąpienia z takim wnioskiem przewidują Regulaminy.

⁷⁸ Regulamin SWPS, Regulamin Akademii Sztuk Pięknych.

⁷⁹ Regulamin Akademii Muzycznej, Regulamin SWPS.

⁸⁰ Regulamin SWPS.

⁸¹ Regulamin Akademii Muzycznej.

⁸² Regulamin Uniwersytetu Wrocławskiego, Regulamin SWPS, Regulamin Akademii Sztuk Pięknych.

⁸³ Regulamin Akademii Muzycznej, Regulamin Politechniki Wrocławskiej.

⁸⁴ Regulamin PWSFTiT, Regulamin Uniwersytetu Medycznego, Regulamin Politechniki Wrocławskiej.

⁸⁵ Regulamin PWSFTiT, Regulamin Uniwersytetu Medycznego.

⁸⁶ Regulamin PWSFTiT, Regulamin Uniwersytetu Medycznego.

⁸⁷ Regulamin PWSFTiT.

⁸⁸ Regulamin Uniwersytetu Medycznego.

⁸⁹ Regulamin Akademii Muzycznej.

⁹⁰ Regulamin Politechniki Wrocławskiej.

⁹¹ Postanowienie to jest także niezgodne z wyrokiem SOKiK z 6.4.2006 r., XVII AmC 48/05, Legalis, w którym uznano, że zawierane w umowach z uczelniami postanowienie o nieodpłatnym przeniesieniu na uczelnię autorskich praw majątkowych na wszelkich polach eksploatacji zostało uznane za niedozwolone i jako takie jest nieważne.

⁹² J. Barta, R. Markiewicz, Autorskoprawne problemy..., [w:] Raport..., s. 5–7.

⁹³ M. Pacuska, A. Wiśniewski, Zarządzanie prawami..., s. 49–52.

Podsumowanie

Analiza poszczególnych regulacji wewnętrznych uczelni wyższych skłania do refleksji nad potrzebą dostosowania regulacji ustawowej do rzeczywistych potrzeb obrotu prawami własności intelektualnej. Uprawnienie uczelni wyższej do pierwszeństwa publikacji utworu naukowego, które na tle omawianych regulaminów okazuje się przepisem martwym, może zostać zastąpione przez ustawodawcę obowiązkiem afiliacji przez pracownika naukowego, zachowując jednocześnie funkcję tego przepisu, jaką jest budowanie renomy danego ośrodka. Wątpliwości budzi także zasadność wprowadzonych przez ustawodawcę zmian dotyczących objęcia uczelni wyższych powszechnym obowiązkiem regulacji pro-

cedury komercjalizacji także utworów z art. 1 ust. 1 PrAut. Praktyka pokazuje bowiem, że postępowania takie zostały już uregulowane, ale jedynie na uczelniach wyższych, gdzie oprócz utworów naukowych tworzone są także inne utwory pracownicze, mające potencjał do komercjalizacji, tj. na uczelniach artystycznych.

Aktualnie brak przejrzystej regulacji nabywania przez uczelnie wyższe praw własności intelektualnej studentów i doktorantów. Funkcjonujące w obiegu publicznym przekonanie m.in. o nabyciu całości praw do utworów studenckich przez uczelnie wyższe czy współautorstwie promotora do pracy dyplomowej powinno skłonić ustawodawcę do ponownego pochylenia się nad tą kwestią.

Słowa kluczowe: prawo autorskie, własność intelektualna, uczelnia wyższa, student, pracownik naukowy, utwór, utwór pracowniczy, utwór naukowy, instytucja naukowa, komercjalizacja.

Copyright law at universities

The purpose of this article is to analyze current legal situation regarding copyright of works created at universities, with particular reference to the differences between regulations regarding works of scientific employees and students, PhD students and third parties. Then, based on selected university regulations, the author examines established intellectual property rights management strategies, having regard to legality and the implementation of an adaptive and developing function.

Keywords: copyright law, intellectual property, university, student, research associate, work, scientific work, employee's work, scientific institution, commercialization.



**E-obywatel
E-sprawiedliwość
E-usługi**

Redakcja:
Kinga Flaga-Cieniszewska
Jacek Gołaczynski
Dariusz Szostek

e-aukcja
e-government
e-sąd
e-zdrowie
e-licytacja
e-commerce
e-usługi

www.ksiegarnia.beck.pl
Zadzwoń: 81 46 13 300 • E-mail: kontakt@beck.pl

Artificial intelligence i singularity w procesie stosowania prawa

dr Tomasz A. Zienowicz¹

Niewątpliwie pewne elementy rewolucji teleinformatycznej czy też informatycznej wkraczają w polski system prawa oraz w systemy prawne państw europejskich. Na polskim gruncie uwagę skupiają regulacje ustawy z 5.9.2016 r. o usługach zaufania oraz identyfikacji elektronicznej². Akt ten ma służyć implementacji rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 910/2014 z 23.7.2014 r. w sprawie identyfikacji elektronicznej i usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym oraz uchylającego dyrektywę 1999/93/WE³. Rodzi się tu oczywiste pytanie: czy idziemy w nieznane, jakim jest zastosowanie sztucznej inteligencji w procesie stosowania, a może w przyszłości także stanowienia prawa oraz czy ww. nowelizacja jest lub może okazać się pierwszym krokiem na tej drodze?

Uwagi wstępne

Na wstępie, należy w szerszym, społecznym kontekście zwrócić uwagę na zagadnienia dotyczące szeroko pojętej problematyki elektronicznej. Jak już wspomniano, w ostatnim czasie mamy do czynienia ze zbiegającymi się zdarzeniami mogącymi mieć zasadniczy wpływ na życie w sferze informatycznej oraz ewolucję prawa w zakresie jego stosowania na omawianej płaszczyźnie. Google Inc. opracowało i przedstawiło system WaveNet. WaveNet jest obecnie największym generatorem mowy ludzkiej i syntezatorem dźwięków. System generuje mowę w celu jej naśladowania, a wyniki wskazują, że rezultaty są często bardziej naturalne niż proste naśladownictwo syntetyczne. WaveNet pobiera także dane z zasobów internetu w celu syntezy sygnałów audio i przedstawia automatycznie generowane utwory muzyczne. Od dawna zauważalne zdaje się być nasilenie działań nakierowanych na realizację marzeń o szeroko pojętej interakcji człowiek – komputer. Wytwarzanie zdolności komputerów do rozumienia mowy ludzkiej zostało zrewolucjonizowane w ostatnich latach poprzez zastosowanie tzw. głębokich sieci neuronowych, takich jak np. Google Voice Search. Jednak generowanie mowy przez komputery, tj. tworzenie procesów określanych jako syntezy mowy lub tekstu na mowę, nadal w dużej mierze opierają się na tworzeniu bardzo dużych baz danych krótkich fragmentów mowy, które są rejestrowane z pojedynczych źródeł, a następnie w procesie rekombinacji kompletowane w określonej wypowiedź. Doprowadziło to do powstania wielkiego zapotrzebowania na stan, gdzie wszystkie informacje wymagane do wygenerowania danych są przechowywane w parametrach modelu, a zawartość i właściwości mowy mogą być sterowane za pomocą wejść do modelu. Takie rozwiązanie proponuje WaveNet. Można by to ująć w ten sposób, że system funkcjonuje jako w pełni spłotowa sieć neuronowa, gdzie warstwy spłoty mają różne parametry, które pozwalają jej w sposób

wykładniczy na generowanie danych potrzebnych do budowy docelowego dźwięku⁴.

Drugim istotnym wydarzeniem wartym odnotowania jest pojedynek programu AlphaGo z mistrzem świata *Lee Sedolem* w Go. Pojedynek odbył się między 9 a 15.3.2016 r. Odbyło się pięć gier w Go. Człowiek został pokonany 4:1 przez program DeepMind opracowany przez Google⁵. Po pojedynku koreańska organizacja Go przyznała programowi AlphaGo najwyższą rangę Go arcymistrza i honorowy 9 dan, uznając, że było to przełomowe wydarzenie w dziejach tej gry. Wskazać należy, że aby pokonać gracza w Go, program komputerowy musi uwzględnić nie tylko sformalizowanie zasady strategii, lecz także zaprojektować program nauczania. Zasady tej gry są bowiem bardziej złożone niż w szachach⁶. Program AlphaGo różni się znacząco od poprzednich przede wszystkim poprzez zastosowanie sieci neuronowych. Działanie tego programu nie opiera się na heurystyce stosowanej przez człowieka, lecz w dużej mierze program uczy się sam przez analizę dziesiątków milionów ruchów wykonanych w poprzednich grach Go, wybierając dla siebie najbardziej korzystne do określonej sytuacji w meczu. Program AlphaGo ocenia pozycję gracza w celu przewidzenia jego ruchu na

¹ Autor jest doktorem nauk prawnych, adwokatem.

² T.j. Dz.U. z 2019 r., poz. 162 ze zm.

³ Dz.Urz. UE L Nr 257, s. 73; dalej jako: rozporządzenie 910/2014.

⁴ Zob. deepmind.com (dostęp z 4.4.2017 r.).

⁵ Pojedynek został porównany z historycznym meczem szachowym pomiędzy *Deep Blue* i *Garry Kasparowem* z 1997 r. Go to kompleksowa gra planszowa, która wymaga intuicji, kreatywnego i strategicznego myślenia. Przez wielu uważana jest za trudniejszą w dziedzinie sztucznej inteligencji niż szachy. Wielu uważa, że w dziedzinie sztucznej inteligencji Go wymaga analizy większej liczby elementów naśladowujących ludzką myśl niż szachy.

⁶ Przed 2015 r. najlepszy program komputerowy grający w Go przeciwko człowiekowi mógł wykazać przewagę tylko na amatorskim poziomie, na małej 9 × 9 planszy program radził sobie lepiej niż gracz rzeczywisty. Przed powstaniem AlphaGo niektórzy badacze twierdzili, że komputer nigdy nie pokona najlepszych graczy w Go. *Elon Musk*, poprzedni inwestor w Deepmind, stwierdził w 2016 r., że eksperci w dziedzinie myśli AI potrzebują ok. 10 lat od osiągnięcia zwycięstwa przeciwko mistrzowi świata w Go.

wiele posunięć w przyszłość⁷. Wskazać należy, że AlphaGo to program komputerowy opracowany przez Google DeepMind do celów gry w Go. Algorytm AlphaGo wykorzystuje kombinację uczenia maszynowego i wyszukiwania na zasadzie drzewa kombinacji w połączeniu ze szkoleniem ze zbiorów gier z komputerem i ludźmi. AlphaGo początkowo została stworzona, aby naśladować ludzką grę, próbując dopasować ruchy graczy poprzez analizę gier historycznych z bazy około 30 mln ruchów z 160 000 gier. Kolejnym etapem była analiza tych danych w celu ustanawiania własnych posunięć i tworzenia własnych strategii oraz scenariuszy gry⁸. Autorzy programu wskazują, że mimo iż mają zaprogramowane urządzenie do prowadzenia gier z ludźmi, to nie wiedzą, jak program tworzy własną strategię gry. Program stworzony jest ze zbiorów danych i algorytmów, natomiast gra prowadzona jest samodzielnie przez AlphaGo⁹.

Należałoby na bazie wskazanych zjawisk zastanowić się, czy tzw. *deep learning* dostępny dla poszczególnych programów komputerowych oraz postęp w syntezie mowy mogą i powinny mieć wpływ na wymiar sprawiedliwości, na stanowienie i stosowanie prawa w szerokim tego słowa znaczeniu. Na tle wskazanej ustawy oraz rozporządzenia 910/2014 wskazać należy na grupę przepisów wprowadzonych do polskiego systemu prawnego realizującego, zdaniem ustawodawcy, idee identyfikacji elektronicznej i usług zaufania w odniesieniu do transakcji elektronicznych na rynku wewnętrznym.

Tworzenie ram dla zastosowania sztucznej inteligencji w procesie stosowania prawa

Zanim jednak uwaga czytelnika zostanie skierowana na kwestię materialnoprawną, omówienia wymaga, w wyselekcjonowanym zakresie, aktualna literatura z zakresu sztucznej inteligencji. W pierwszej połowie lat 90. XX w. podstawa badań nad sztuczną inteligencją i prawem w Stanach Zjednoczonych, mogąca mieć jakikolwiek związek z procesem stosowania prawa, koncentrowała się głównie na rozwiązywaniu poszczególnych spraw, nie obejmując swym zakresem całościowych badań nad przedmiotową problematyką¹⁰. Wszystkie badane sprawy traktowano jednorodnie, niezależnie od tego, w jakim okresie były rozpoznawane, oraz niezależnie, z jakiego rządu czy rodzaju sądu pochodziły. Jednym z podstawowych założeń tych badań było ustalenie polegające na tym, że traktowanie przypadków jako jednorodnych jest jednym z ważnych sposobów prowadzenia badań. Takie podejście umożliwiało zbieranie rozsądnej liczby interesujących spraw, wybieranych z poszczególnych sądów z rozróżnieniem na ich wagę oraz zakres terytorialny itp. Jednak, jak zauważono, ignorowanie czasu, miejsca i kontekstu proceduralnego może zniekształcać sposoby badania precedensów, a także

rolę tych badań, jaką odgrywają w decyzjach podejmowanych w przyszłości¹¹. Istotne dla tego typu badań jest wprowadzenie pojęcia, a ściślej rzecz ujmując sposobu segregacji danych w celu budowy decyzji (w tym procesowej w przyszłości) – ADF. ADF to *Abstract Dialectical Framework*, czyli dialektyczne abstrakcyjne ramy, w zakresie których przetwarzane są uogólnione argumenty, w których każdy tworzy węzeł z innym w warunkach ich wzajemnej akceptacji. Pozwala to na modelowanie różnych typów zależności, uwzględniając wzajemną argumentację na rzecz poparcia swego stanowiska, a także różne typy węzłów w zakresie jednej ramy. Według twórców tej koncepcji norma standardowa może być uogólniona do dialektycznych ram (ADF), w przypadku stabilnych i preferowanych (przez ich użytkowników) wypowiedzi mających semantyczny sens do nieco ograniczonej klasy, którą nazwać można ramą bipolarną¹². ADF-y mają zalety łączenia hierarchicznej struktury pojęć, przy czym tradycyjna ich reguła oparta jest na warunku wzajemnej akceptacji. Ponadto ADF stosowane z użyciem zasad użyteczności i logicznego podziału umożliwiają skuteczną modularyzację projektu. Korzyści związane z oprogramowaniem wykorzystującym ADF dają także podstawę do projektowania aktów prawnych na podstawie orzecznictwa¹³. Formalne modele argumentacji stały się inspiracją do badań dla różnych form sztucznej inteligencji, takich jak niekonsekwentne rozumowanie, systemy wielozadaniowe i projektowanie uzasadnień prawnych za pomocą sztucznej inteligencji. Zaznaczyć tu wypada, że ramy argumentacji stanowią szczególny sposób definiowania skutków niemonotonicznych przez konstruowanie i porównanie argumentów. Te ramy to zasadniczo wykresy, których węzły reprezentują argumenty. Według tej struktury argument zostaje zaakceptowany, chyba że został uwzględniony w innym zaakceptowanym argumentcie¹⁴. Dodać należy, że kolejność

⁷ Ekspertci stwierdzili błędy w grze AlphaGo przeciwko Fan (październik 2015 r.), w szczególności odnoszące się do braku świadomości i analizy całej planszy, tak więc przed meczem otwarcia przeciwko Lee nie było wiadomo, o ile program poprawił swoją grę od swojego poprzedniego meczu. AlphaGo nie był dostosowany do gry przeciwko Lee Sedolowi, ponieważ szkolenie AlphaGo wymaga analizy dziesiątków milionów gier, a kilkaset lub tysiąc gier pobranych od danego gracza nie było na tyle miarodajnych, aby móc stwierdzić, że AlphaGo nauczył się gracza, przeciwko któremu występuje.

⁸ Zob. wired.com (dostęp z 12.3.2017 r.).

⁹ Ibidem.

¹⁰ M.J. Sergot, F. Sadri, R.A. Kowalski, F. Kriwaczek, P. Hammond, H.T. Cory, The British Nationality, Act as a logic program, Communication of the ACM 1986, Nr 29(5), s. 370–386.

¹¹ L. Al-Abdulkarim, K. Atkinso, T. Bench-Capon, Accommodating change, [16.11.2016 r.], s. 409 i n.

¹² G. Brewka, S. Woltran, Abstract Dialectical Frameworks, [w:] F. Lin, U. Sattler, M. Truszczynski (red.), Principles of Knowledge Representation and Reasoning: Proceedings of the Twelfth International Conference, Toronto-Ontario-Canada 2010, s. 15.

¹³ L. Al-Abdulkarim, K. Atkinso, T. Bench-Capon, Accommodating change..., s. 417.

¹⁴ G. Brewka, S. Woltran, Abstract Dialectical Frameworks..., s. 15–16.

tekstów w warunkach akceptacji jest określona przez odpowiednie priorytety przypisane do węzłów poprzednich lub następnych. Zauważyć należy, że priorytety są zorganizowane w oparciu na węzeł-węzeł i nie ma potrzeby zachowania spójności preferencji w węzłach. Ograniczenie to mogłoby zostać nałożone, ale wydaje się, że ta elastyczność daje więcej korzyści niż strat¹⁵. Badania w zakresie sztucznej inteligencji zostały skierowane także na inne kwestie istotne dla przedmiotowej problematyki. Wskazać tu należy, że jednym z założeń przedmiotu badań jest ustalenie polegające na tym, że skuteczność argumentacji zależy od wartości wyznawanych przez interlokutora. Toteż jednym z tematów analizy argumentacji opartej na wartościach jest porównanie wartości. Modele formalne dotyczące porównywania wartości korzystają z szablonów jakościowych lub ilościowych. Niektórzy z badaczy zastosowali techniki łączące jakościowe i ilościowe szablony opracowane z myślą o dowodzeniu opartym na wartościach¹⁶.

Uzasadnienie czynności dokonywanych w toku postępowania nie jest łatwym zajęciem, dotyczy to zarówno czynności wpadkowych, podawanych ustnie w toku prowadzenia sprawy, jak i ostatecznych (kończących daną instancję) decyzji procesowych. Podejmowane decyzje – akty decyzyjne obarczone są częstokroć błędami mogącymi prowadzić do wypaczenia istoty sprawiedliwości i skutkować mogą powstaniem niejednokrotnie poważnych konsekwencji dla podmiotów będących stronami takich postępowań. Analityczne metody właściwego postępowania dowodowego zazwyczaj skupiają się na jednym z trzech narzędzi: argumentów, spostrzeżeń (scenariuszy) lub prawdopodobieństw (w szczególności na pewnych etapach postępowania cywilnego). Łączenie w ramach budowy struktury sztucznej inteligencji ww. narzędzi napotyka określone przeszkody. Główną z nich jest błędna interpretacja zakresów wskazanych wyżej narzędzi, a właściwie można byłoby stwierdzić, że owa błędna interpretacja zakresów dotyczy braku zgody co do znaczenia tych pojęć (braku powszechnej zgody). To pozwala stwierdzić, że formalna budowa struktury, jaką miałyby posługiwać się sztuczna inteligencja, nie może być oparta li tylko na ilościowych i jakościowych zbiorach argumentów łączonych z hipotezami stawianymi w określonych postępowaniach. Przykładowo wskazać tu należy, że ustalenie, jaki przebieg miało przestępne działanie, jest częstokroć zadaniem o wysokim stopniu skomplikowania. Taki stan sprzyja powstawaniu błędów, które – można byłoby zaryzykować stwierdzenie – są wprost proporcjonalne do stopnia skomplikowania danego stanu rzeczy. Jak wskazują badania, ilość błędów popełnianych w postępowaniach karnych, np. w Holandii, jest na istotnym poziomie. Ostatnie badania wskazują, że szacuje się, iż liczba błędnych ustaleń w wyrokach skazujących w procesach karnych w Holandii jest rzędu 5–10%¹⁷. Taki odsetek błędnych wyroków jest nie tylko porażką wymiaru sprawiedliwości, ale także zagraża bezpieczeństwu społecznemu. W rezultacie

istnieje potrzeba zastosowania narzędzi analitycznych, które mogą zapobiegać błędom oraz, co istotniejsze, wprowadzenia systemu – może opartego właśnie na sztucznej inteligencji, który wyeliminowałby albo istotnie zredukował skalę tych uchybień. Jak już wspomniano, w literaturze dotyczącej prawidłowego rozumowania dowodowego w ramach propozycji budowy mechanizmów sztucznej inteligencji wyróżniono trzy ustrukturyzowane narzędzia analityczne: argumenty, scenariusze i prawdopodobieństwa¹⁸. Narzędzia te mają na celu pomóc w organizacji i uporządkowaniu materiału dowodowego, zapobiegając tym samym najczęściej występującym błędom, oraz dać podstawę do budowy algorytmów w ramach sztucznej inteligencji, mogących podjąć próbę skutecznego dania odporu narastającemu problemowi błędów wymiaru sprawiedliwości.

Nawiązując do wcześniej wymienionego porządku narzędzi, należy wskazać, że w analizie argumentacyjnej rozważeniu podlega struktura powiązanych ze sobą dowodów, przyczyn i hipotez. Zazwyczaj materiał dowodowy nie jest jednolity, tj. dowody zebrane w sprawie często są sprzeczne ze sobą. Wskazać należy, że poddanie analizie niejednolitego materiału dowodowego ma istotny sens badawczy, ponieważ tylko wtedy, kiedy właśnie ten materiał dowodowy nie jest jednolity, wyłaniają się zagadnienia istotne dla omawianej problematyki. Niektóre dowody w takich zbiorach są sprzeczne z możliwymi wnioskami. Analiza argumentacyjna pomaga w rozwiązywaniu takich konfliktów¹⁹. W analizie scenariuszy dochodzi do weryfikacji rozmaitych hipotetycznych scenariuszy, które następnie są rozważane w świetle dowodów. Analiza dokonywana poprzez hipotetyczne scenariusze pomaga spójnej interpretacji wszystkich dowodów²⁰. W analizie probabilistycznej pewne okoliczności uprawdopodobniają rzeczywisty stan rzeczy. Analiza probabilistyczna określa różne stopnie prawdopodobieństwa w dowodach. Samo usuwanie prawdopodobieństwa na rzecz dowodzenia odbywa się

¹⁵ L. Al-Abdulkarim, K. Atkinso, T. Bench-Capon, Accommodating change..., s. 419.

¹⁶ B. Verheij, Formalizing value-guided argumentation for ethical systems design, *Artif Intell Law* 2016, Nr 24 (4), s. 387–407.

¹⁷ T. Derksen, *Onschuldig vast*. ISVW, Leusden 2016, s. 38.

¹⁸ T. Anderson, D. Schum, W. Twining, *Analysis of evidence*, 2nd edn. Cambridge University Press, Cambridge 2005, s. 33; A.P. Dawid, W. Twining, M. Vasiliki (red.), *Evidence, inference and enquiry*, Oxford 2011, s. 12; H. Kaptein, H. Prakken, B. Verheij (red.), *Legal Evidence and Proof: Statistics, Stories, Logic (Applied Legal Philosophy)*, Farnham 2009, s. 68.

¹⁹ J.H. Wigmore, *The principles of judicial proof as given by logic, psychology, and general experience, and illustrated in judicial trials*, 2nd edn 1931, 3rd edn *The science of judicial proof* 1937, Boston 1913, s. 37.

²⁰ W.L. Bennett, M.S. Feldman, *Reconstructing reality in the courtroom*, London 1981, s. 71; N. Pennington, R. Hastie, *Reasoning in explanation-based decision making*, *Cognition* 1993, Nr 49(1–2), s. 123–163; W.A. Wagenaar, P.J. van Koppen, H.F.M. Crombag, *Anchored narratives. The psychology of criminal evidence*, London 1993, s. 13.

metodami naukowymi pozwalającymi przenieść określone stany do zbioru dowodów (chodzi tu np. o badania DNA)²¹.

Rola sztucznej inteligencji w tworzeniu narzędzi do jej wykorzystania w stosowaniu prawa

Badania nad sztuczną inteligencją dostarczają wiele tematów natury poznawczej. Sztuczna inteligencja w zakresie stosowania prawa, połączona z badaniem stanu faktycznego, wykazuje wiele niedociągnięć natury formalnej, tj. występujących w funkcjonowaniu algorytmów sztucznej inteligencji. Głównym źródłem różnic, na którym opierają się nieprawidłowości w działaniu sztucznej inteligencji, są jakościowe i ilościowe niedobory w analizie materiału dowodowego²². Niektórzy naukowcy w związku z takim stanem rzeczy proponują podejście probabilistyczne do badań nad systemem²³. Zwrócić tu wypada uwagę na wiele zagadnień ściśle związanych z problemami, przed którymi stoi proces tworzenia sztucznej inteligencji i jej zastosowania w omawianym zakresie. Wskazuje się m.in. na to, że w zakresie ilościowym występowanie określonych zjawisk można uznać za wsparcie dla probabilistycznej metody funkcjonowania sztucznej inteligencji w ocenie stanu faktycznego, akcentując probabilistyczne adaptacje argumentacji abstrakcyjnej opartej na określonych założeniach²⁴. Innym istotnym zagadnieniem jest zbadanie rozkładu prawdopodobieństwa w supozycjach argumentacji abstrakcyjnej i logicznej, co prowadzi do wyeksponowania różnych rodzajów niespójności, które mogą się pojawić podczas analizy określonych stanów faktycznych²⁵. Problematyka badawcza obejmuje także badanie rozumowania niemonotonicznego pod względem domyślnego rozumowania, opierającego się np. na semantyce Adamsa pod kątem ekstremalnych prawdopodobieństw²⁶.

W literaturze dotyczącej analiz scenariuszy wykorzystano także kilka pojęć w celu analizy „jakości” rozważanych scenariuszy. Trzy pojęcia, jak się wydaje, odgrywają tu zasadnicze znaczenie, a mianowicie: spójność scenariusza, prawdopodobieństwo scenariusza i kompletność scenariusza. Scenariusz jest spójny, jeśli nie zawiera sprzeczności. Przykładowo podejrzany nie może być zarówno w domu, jak i na miejscu zbrodni. Scenariusz jest wiarygodny, gdy pasuje do wiedzy o świecie (ogólnej, powszechnej), np. w scenariuszu morderstwa ofiara umiera z powodu strzału z broni palnej. Scenariusz jest kompletny, gdy wszystkie jego elementy znajdują się w odpowiednich relacjach logicznych, tj. pasują do siebie²⁷.

Jednakowoż wskazać także należy, że według niektórych badaczy omawianej problematyki, w opozycji do prezentowanego podejścia, a w związku z wnioskowaniem bayesowskim, działanie sztucznej inteligencji nie wymaga modelowania dowodów pod kątem ich prawdopodobieństwa²⁸. W ten

sposób rozwiązano np. problem polegający na konieczności podania większej liczby danych niż są aktualnie dostępne w czasie rzeczywistym, gdy dany problem jest rozwiązywany. Zastrzec tu jednak należy, że istota problemu wyłania się dopiero przy bardziej złożonych przykładach. Bardziej realistyczne (częściej występujące) przykłady mogą szybciej wykazać, czy i jak tak zaprojektowana sztuczna inteligencja radzi sobie z zadaną materią. Kolejną kwestią jest pochodzenie stanów faktycznych poddanych analizie. Z formalnego punktu widzenia ocena argumentów i scenariuszy zachodzi w kontekście modelu danego przypadku. Taka ocena wymaga, aby ten model miał charakter weryfikowalny. W obecnych badaniach widzimy próby wyjaśnienia, w jaki sposób argumenty, scenariusze i rachunek prawdopodobieństwa zostają zaprzęgnięte w analizę materiału dowodowego. Poprzez wyjaśnienie formalnych powiązań między jakościowymi i ilościowymi modelami analitycznymi można zrozumieć, dlaczego

²¹ F. Taroni, C. Champod, P. Margot, Forerunners of Bayesianism in early forensic science, *Jurimetrics* 1998, Nr 38, s. 183–200. Teoria argumentacji skupia się na rozważeniu argumentów, będących argumentami presumptycznymi (zwanymi także wzmacniającymi), w zakresie logicznego wykraczania poza ich przesłanki. Na tle klasycznej logiki argument ze zbioru P do wniosków Q wykracza poza jego rozbiór, gdy Q nie wynika logicznie z P. Wskazać należy, że wiele argumentów stosowanych w praktyce jest domniemywanych i nie mają one oparcia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym. Przykładowo świadek może twierdzić, że podejrzany był na miejscu zbrodni. Fakt, że świadek tak zeznawał, nie uzasadnia logicznie faktu, że podejrzany był na miejscu zbrodni. W szczególności gdy zeznania świadków są celowo fałszywe albo oparte na niedokładnych spostrzeżeniach lub niemożności przypomnienia sobie, co u niektórych wymusza konfabulację, by uniknąć przyznania, że się nie pamięta, gdy tymczasem faktycznie podejrzanego nie było w ogóle na miejscu zbrodni. Niekiedy organ rozpoznający sprawę w takiej sytuacji zawęża czynności poznawcze do rozstrzygnięcia, która z wersji jest prawdziwa, a którą należy wykluczyć, z góry zakładając, że jedna z nich musi być prawdziwa, a druga nie. W takiej sytuacji odbywa się niejako ważenie argumentów, tj. dowodów zgromadzonych w sprawie. I te, które są „mocniejsze”, zdają się potwierdzać rzeczywisty stan rzeczy.

²² B. Verheij, *Formalizing...*, s. 387–407.

²³ J. Kohlas, B. Anrig, R. Haenni, P.-A. Monney, Model-based diagnostics and probabilistic assumption-based reasoning, *Artif Intell* 1998, Nr 104 (1–2), s. 71–106.

²⁴ P.M. Dung, P. Thang, Towards probabilistic argumentation for jury-based dispute resolution, [w:] *Computational Models of Argument: Proceedings of COMMA 2010*, Desenzano del Garda, Italy, 8–10 Sept 2010, Amsterdam 2010, s. 171–182.

²⁵ A. Hunter, A probabilistic approach to modelling uncertain logical arguments, *Int J Approx Reason* 2013, Nr 54, s. 47–81; S. Benferhat, A. Safiotti, P. Smets, Belief functions and default reasoning, *Artif Intell* 2000, Nr 122(1–2), s. 1–69.

²⁶ *Ibidem*.

²⁷ N. Pennington, R. Hastie, Reasoning..., s. 123–163; W.A. Wagenaar, P.J. van Koppen, H.F.M. Crombag, Anchored narratives..., s. 39; F.J. Bex, P.J. van Koppen, H. Prakken, B. Verheij, A hybrid formal theory of arguments, stories and criminal evidence, *Artif Intell Law* 2010, Nr 18, s. 1–30; B. Verheij, F.J. Bex, Accepting the truth of a story about the facts of a criminal case, [w:] H. Kaptein, H. Prakken, B. Verheij (red.), *Legal Evidence and Proof...*, s. 161–193; C.S. Vlek, H. Prakken, S. Renooij, B. Verheij, Representing the quality of crime scenarios in a Bayesian network, [w:] A. Rotolo (red.), *Legal Knowledge and Information Systems: JURIX 2015: the twenty-eighth annual conference*, Amsterdam 2015, s. 131–140.

²⁸ B. Verheij, Proof with and without probabilities, *Artif Intell Law* 2017, Nr 25, s. 127–154.

niektórzy wolą racjonalnie analizować dowody jakościowo, a inni ilościowo (liczbowo)²⁹.

Rosnąca potrzeba tworzenia norm, które mogłyby być interpretowane przez sztuczną inteligencję w procesie stosowania prawa, zaczyna być coraz bardziej zauważalna. Obecne podejście do budowy norm w systemach prawa wielu krajów jest tradycyjne, tj. norma ma po prostu zakazywać działań niedozwolonych lub tworzyć zespół reguł (zasad), które podmiot ma obowiązek przestrzegać, zarówno w ramach praw i obowiązków, jak i w celu uniknięcia sankcji i kar. Gdyby jednak budowa norm dawała możliwość wykorzystywania zdolności do znajomości systemu prawa, poprzez zrozumienie wartości społecznych i moralnych, którym normy mają służyć, tzn. gdyby przepisy umożliwiały taką interpretację prawa, która uwzględniałaby moralność w powszechnym rozumieniu, w szczególności chodzi tu o takie rozumowanie, które pozwala przy konkurencyjnych normach zastosować rozsądek przeciętnego adresata tych norm, to dawałoby to szanse na wykorzystanie sztucznej inteligencji do celów stosowania prawa³⁰. Jednym ze sposobów na wdrożenie takiego rozwiązania jest skorzystanie z systemu argumentacji opartego na wartościach i zaprojektowanie go do praktycznego „rozumowania” – użytku na zasadzie wygenerowania argumentów za i przeciw działającym przy użyciu schematu, w którym adresaci norm wybierają między działaniami opartymi na ich preferencjach w ramach stosowania prawa opartego na wartościach³¹. Rozumowanie moralne wymaga, aby podmioty prawa miały akceptowalny zestaw wartości i akceptowalny sposób ich egzekwowania. Tu pojawia się zagadnienie wykraczające poza ramy tego opracowania, polegające na próbie udzielenia odpowiedzi, czy norma prawna musi być oznajmiana poprzez język, a nie zapis cyfrowy. Zmiana sposobu zapisu normy prawnej przeniosłaby system w całkowicie inny wymiar, otwierając możliwości, o których obecnie nie sposób myśleć i których przewidzieć się nie da.

Niektórzy autorzy podają w wątpliwość zagadnienie, aby kiedykolwiek udało się doprowadzić do tego, że sztuczna inteligencja może stosować zasady moralne³². W literaturze przedmiotu od lat wskazywano różnicę pomiędzy domyślnymi systemami etycznymi (w zakresie stosowania norm) a systemami opartymi na zasadach etycznych³³. To rozróżnienie stosuje się obecnie do większości podejść do analizy zastosowania sztucznej inteligencji na podstawie stosowania norm etycznych. Takiej argumentacji towarzyszyły obawy polegające na tym, że systemy etyczne muszą rozwijać także normy chroniące ludzkość przed ekspansją sztucznej inteligencji i skierowaniem jej przeciwko ludziom. W rzeczywistości jednak okazało się³⁴, że autonomiczne systemy oparte na sztucznej inteligencji, działające w realnym świecie, stały się coraz bardziej częścią naszej (ludzkiej) rzeczywistości i jak na razie nie stanowią zagrożenia ani też nie są systemami samorozwijającymi się³⁵.

Inne prezentowane stanowisko polega na tym, że np. w projekcie *Moora* określone schematy są ustanowione do działania w ograniczonym, przewidywalnym środowisku, podczas gdy rzeczywisty świat nie jest przewidywalny i pojawiają się nieprzewidziane sytuacje w nieograniczonym zakresie. Trudno jest więc zaaplikować do systemu mającego za zadanie stosowanie określonych norm opartych na określonych wartościach taki zbiór dopuszczalnych działań, które mogłyby odnieść się do nieskończonej ilości nieprzewidywanych okoliczności³⁶. W związku z tym autorzy wskazują, że podmioty prawa w otwartych systemach, w których dopuszcza się kierowanie normami moralnymi, powinny mieć możliwość wyraźnego uzasadnienia działań, jakie podejmują, a w szczególności mieć prawo do uzasadnienia swojego stanowiska dotyczącego określonego zachowania w ramach prawa jako zgodne z normami etycznymi³⁷.

Budowa systemów wartości w zastosowaniu sztucznej inteligencji

Niewątpliwie sztuczna inteligencja, mająca być mechanizmem rozwiązującym problematykę związaną z bardziej złożonymi problemami merytorycznymi, powinna opierać się na systemach etycznych. Powstaje jednak pytanie, jakie są kryteria etyczne, za pomocą których należy wybrać zarówno normy etyczne będące podstawą późniejszych decyzji, jak i ich stopień złożoności dopasowany do rozwiązywanych problemów. Chociaż ilościowe podejście może wystarczyć w prostych scenariuszach, to w złożonych wymagających kalkulacji nie da się zastosować prostych rozwiązań. Pamiętać należy, że w rzeczywistym stanie rzeczy charakterystycznymi scenariuszami są te o bardziej złożonych konstrukcjach, stąd pochodną są zbiory dylematów moralnych rozbudowane

²⁹ *Ibidem*.

³⁰ T. Bench-Capon, S. Modgil, Norms and value based reasoning: justifying compliance and violation, *Artif Intell Law* 2017, Nr 25, s. 29–64.

³¹ *Ibidem*.

³² J.H. Moor, The nature, importance, and difficulty of machine ethics, *IEEE Intell Syst* 2006, Nr 21(4), s. 18–21.

³³ *Ibidem*.

³⁴ Moore wskazywał na opisane obawy ponad dekadę temu.

³⁵ S. Russell, D. Dewey, M. Tegmark, Research priorities for robust and beneficial artificial intelligence: an open letter, *AI Mag* 2016, Nr 36(4), s. 3–4. Moor uznał, że domyślne systemy etyczne można uznać za moralne. Ale nie wszyscy zgodziliby się na takie postawienie sprawy, na przykład Immanuel Kant (1785 r.) twierdzi, że działania podejmowane w zgodzie z prawem mają sens tylko wówczas, gdy są one również wykonane dla dobra prawa.

³⁶ M. Esteva, D. De La Cruz, C. Sierra, *Islander: an electronic institutions editor*, [w:] *Proceedings of 1st international joint conference on autonomous agents and multiagent systems 2002*, s. 1045–1052; T. Agotnes, W. van der Hoek, M. Tennenholtz, M. Wooldridge, *Power in normative systems*, [w:] *Proceedings of The 8th International Conference on Autonomous Agents and Multiagent Systems 2009*, vol. 1, s. 145–152; W. van der Hoek, M. Roberts, M. Wooldridge, *Social laws in alternating time: Effectiveness, feasibility, and synthesis*, *Synthese* 2007, Nr 156(1), s. 1–19.

³⁷ *Ibidem*.

proporcjonalnie do tej problematyki³⁸. Zatem niewątpliwie wymagane jest tu podejście obliczeniowe określające uzasadnienie takiego rozumowania. Próba takiego obliczeniowego rozumowania została zbadana zarówno w grupie podmiotów prawa, jak i w kontekście przekonań, pragnień oraz intencji (BDI)³⁹, a przede wszystkim poprzez połączenie deontologii, epistemologii i logiki⁴⁰. Zaznaczyć tu należy, że podejścia te nie odnoszą się bezpośrednio do kwestii racjonalnego wyboru opcji działania poprzez odwołanie się do kryteriów etycznych. Jednak od 2006 r. rodzi się coraz większe zainteresowanie korzystaniem z teorii argumentacji w kontekście praktycznego rozumowania w celu rozwiązania takiej problematyki⁴¹. Dużą rolę odegrały w tym aspekcie badania nad rozumowaniem i argumentacją na bazie wartości⁴². W badaniach tych kryteria etyczne odwoływały się do przyjętych wartości promowanych przez działania i względne znaczenie oparte na rankingu tych wartości tworzony w zakresie częstotliwości posługiwania się nimi⁴³. Na tle tych rozważań trudno byłoby przyjąć za podstawę tezę uzasadniającą budowę sztucznej inteligencji na algorytmie opartym tylko na argumentacji i uzasadnianiu stawianych tez, z pominięciem wartości, jako wystarczającym dla formalnej realizacji celu, jakim jest zastosowanie konkretnej normy. Kompleksowe spojrzenie na omawianą problematykę może prowadzić do wniosku polegającego na tym, że modele takie mogą wymagać włączenia BDI i logiki deontycznej, a być może także integracji ilościowej i jakościowej w zakresie wartościowania⁴⁴. Dlatego, jak się wydaje, celem badań nad samym stworzeniem i zastosowaniem sztucznej inteligencji powinno być rozumowanie i argumentacja oparta na wartościach. Takie działania mogłyby odegrać ważną rolę w zdolności do zrozumienia norm i związanych z nimi względów etycznych, a tym samym także do radzenia sobie z nieprzewidywanymi sytuacjami⁴⁵. W badaniach nad sztuczną inteligencją analizie poddana została także teoria gier w zakresie dylematu więźnia. Badanie rozmaitych scenariuszy na podstawie tej teorii wskazuje na większą efektywność uzyskiwaną w warunkach współpracy, nie zaś w warunkach konkurencji⁴⁶. Jednak należy tu zwrócić uwagę na fakt, że badania prowadzono na wysoce jednorodnej społecznie grupie i stosowano tę samą metodologię dla każdego eksperymentu. W konsekwencji tak przyjętej metodologii nie jest prawdopodobne, aby teoretyczne modele gier i ich kryteria były uzasadnieniem dla norm postępowania napotykanych w codziennym życiu społeczeństw⁴⁷. Innym podejściem do omawianej problematyki jest modelowanie scenariuszy jako stanowych⁴⁸ schematów przejściowych (STD) oraz zbadanie, w jaki sposób normy można projektować w takich sytuacjach tak, aby uniknąć niepożądanych wyników⁴⁹. W tych podejściach czynniki są typowe i występują przy użyciu modelu *Belief-Desire-Intention* (BDI)⁵⁰. Model BDI zakłada, że podmioty prawa mają zestaw przekonań i zestaw celów (pragnień). Działania są wybierane przez identy-

fikowanie pragnień, które można zrealizować w konkretnej sytuacji (zamiary kandydata), a następnie podporządkować się jednej lub kilku intencjom i wybrać taki sposób działania, aby zrealizować związane z tym cele. To jednak rodzi pytanie, skąd pochodzą pragnienia, a w systemach BDI nie ma żadnego wyjaśnienia tej kwestii. Często są one całkowicie niedefiniowalne, a nawet w sytuacjach, w których obecnie znajduje się podmiot, istnieje stały zestaw potencjalnych pragnień, z których niektóre są aktywne w danej sytuacji, a inne nie. Ta niezdolność do uzasadnienia pragnień znacznie ogranicza zdolność rozumowania moralnego w przejrzysty sposób i na precyzyjnie określonych zasadach⁵¹.

W literaturze przedmiotu występują także alternatywne podejścia do kwestii rozumowania praktycznego i sformalizowanego jako rozumowania opartego na wartościach, traktowanego jako środek umożliwiający podmiotom prawa uzasadnienie norm poprzez rozumienie wartości społecznych i moralnych⁵². Założenie tu jest takie, że podmioty prawa powiązane są szeregiem wartości społecznych, aspiracjami lub celami, jak np. wolność, równość, braterstwo, bogactwo, zdrowie i szczęście. Wartości te stanowią powody, dla których pewne zachowania są uważane za cele podmiotu, a zatem pozwalają na uzasadnienie jego pragnień⁵³. Podstawową ideą jest tu założenie, że podmioty prawa mają zestaw określonych wartości, a ich aspiracje i preferencje można usystematyzować

³⁸ D. Dennet, *Darwin's Dangerous Idea*, Simon & Schuster, New York 1995, s. 11

³⁹ A.S. Rao, M. Georgeff, Modeling rational agents within a BDI-architecture, [w:] *Proceedings of the Second International Conference on Principles of Knowledge Representation and Reasoning (KR'91)* 1991, s. 473–484.

⁴⁰ J. van Den Hoven, G.J. Lokhorst, Deontic logic and computer-supported computer ethics, [w:] J. Moor, T.W. Bynum (red.), *Cyberphilosophy: the intersection of philosophy and computing*, Blackwell 2002, s. 376–386.

⁴¹ I. Rahwan, L. Amgoud, An argumentation based approach for practical reasoning, *Proc AAMAS 2006*, Nr 6, s. 347–354.

⁴² K. Atkinson, T. Bench-Capon, Practical reasoning as presumptive argumentation using action based alternating transition systems, *Artif Intell* 2007, Nr 171(10–15), s. 855–874; B. Verheij, *Formalizing...*, s. 387–407.

⁴³ *Ibidem*.

⁴⁴ T. Bench-Capon, S. Modgil, Norms and value..., s. 29–64.

⁴⁵ *Ibidem*.

⁴⁶ E. Ullmann-Margalit, *The emergence of norms*, Oxford 1977, s. 36–38.

⁴⁷ T. Bench-Capon, S. Modgil, Norms and value..., s. 29–64.

⁴⁸ W zasadzie nie można tego sformułowania inaczej przetłumaczyć.

⁴⁹ M. Wooldridge, W. van der Hoek, On obligations and normative ability: towards a logical analysis of the social contract, *J Appl Log* 2005 Nr 3, s. 396–420; W. van der Hoek, M. Roberts, M. Wooldridge, Social laws in alt (2010) Optimal social laws, [w:] *Proceedings of the 9th International Conference on Autonomous Agents and Multiagent Systems 2010*, vol. 1, s. 667–674.

⁵⁰ A.S. Rao, M. Georgeff, Modeling rational agents..., s. 473–484; M. Wooldridge, *An introduction to multiagent systems*, Wiley, Hoboken 2009, s. 171.

⁵¹ I. Rahwan, L. Amgoud, An argumentation..., s. 347–354.

⁵² J. Raz, *Practical Reasoning*, Oxford University Press, Oxford 1979, s. 76.

⁵³ K. Atkinson, T. Bench-Capon, States, goals and values: revisiting practical reasoning, *Argum Comput* 2016 Nr 7(2–3), s. 135–154; K. Atkinson, T. Bench-Capon, Value based reasoning and the actions of others, [w:] 22nd European Conference on Artificial Intelligence 2016, s. 680–688.

wać, tj. m.in. ułożyć w kolejności wartości społecznych (sklasyfikować). Próba promowania lub unikania preferowanych wartości stanowi powód dla pożądanego niektórych stanów i wybierania konkretnych działań. W kontekście opartego na takich argumentach modelach rozumowania, preferowane wartości mogą być postrzegane jako publiczne, tj. są akceptowane przez ogół⁵⁴. Zatem argumentacja (jej przyjęcie) na rzecz zachowania honorującego określoną wartość społeczną zależy nie tylko od samego argumentu, ale musi być także akceptowana społecznie i tak powinna być postrzegana przez systemy sztucznej inteligencji w procesie stosowania prawa. Argumentacja jest zbijana poprzez inne argumenty tylko wówczas, gdy kontrargumenty są tej samej wartości w zakresie akceptacji społecznej⁵⁵. Korzystanie z tej metody umożliwia wyjaśnienie (i obliczanie) różnych argumentów zaakceptowanych przez różne grona odbiorców. Założenie wartościowe zostało wykorzystane jako podstawa praktycznego rozumowania w wielu opracowaniach⁵⁶. Podstawą rozważań staje się tu podejście polegające na tym, że podmioty prawa muszą stawić czoła sytuacjom wymagającym dokonania wyboru co do sposobu działania. Zwykle wybierają działanie, które ma najbardziej korzystne konsekwencje dla nich samych. Ponieważ różne podmioty będą miały różne preferencje, toteż dokonywane przez nich wybory będą zgół odmienne. Jednak podmioty te nie istnieją w próżni, muszą mieć świadomość tego, że ich wybory wpływają na inne czynniki, a inne czynniki wpływają (m.in. wtórnie) na konsekwencje własnych działań. W systemach norm, jakimi kieruje się grupa społeczna, poszczególne działania zostaną zaakceptowane lub nie, co dla określonego działania ma zasadnicze znaczenie. Poszczególne działania mogą być zatem sprzeczne z interesem grupy lub mogą pobudzać chęć zgromadzenia dodatkowych informacji o tym, czego inni mogą się spodziewać poprzez podjęte działania. Szeroko pojętymi normami mogą być normy społeczne lub prawne. W obydwu przypadkach są one zazwyczaj wzmacniane sankcjami. Pamiętać jednak należy, że normy prawne są wspierane sankcjami formalnymi, w szczególności sankcją karną, podczas gdy normy społeczne są wspierane przez nieformalne sankcje, takie jak ostracyzm, wyśmiewanie lub dezaprobata. Natomiast normy moralne powinny być zabezpieczone normami prawnymi oraz powinny być z nimi zgodne, jednak normy moralne nie są zazwyczaj obwarowane sankcjami. Prawo, wprowadzając instytucję sankcji i kar, często zmierza do realizacji celu, jakim jest promowanie trwałości grupy lub społeczeństwa oraz wspólnych wartości⁵⁷.

Co do wartości, to wskazać należy, że już samo projektowanie algorytmiczne sztucznej inteligencji mogącej podejmować zadania decyzyjne w oparciu na określonych wartościach, napotyka zasadniczy problem właśnie na etapie definiowania i wartościowania (katalogowania) wartości, na których miałby być zbudowany ów system. Jak się wskazuje

w literaturze przedmiotu, w społeczeństwie nie ma tzw. czystych przyjemności (tzw. przyjemności netto), zawsze są one okupione pracą lub wyrzeczeniami do nich prowadzącymi. Niezadowolenie z pracy, która pozwala zarobić, jest niwelowane przyjemnościami podczas odpoczynku od niej, co prowadzi także do wniosku, że nie ma samych obowiązków netto. Już na tym przykładzie wskazać można problematykę jakościową, tj. czy norma ma preferować zwiększoną ochronę pracy czy wypoczynku, czy może próbować znaleźć równowagę pomiędzy tymi postawami społecznymi. Ponadto wskazać należy, że istnieją przyjemności wyższego rzędu, których konsumentami jest odpowiednio wąska grupa osób w danym społeczeństwie, więc ochrona ich stanów zawsze budzić będzie określone kontrowersje⁵⁸.

Tu pojawia się inne zagadnienie dotyczące nieomawianej dotąd problematyki. Otóż problemy natury etycznej, aksjologicznej występują także na etapie tworzenia prawa, więc, jak się wydaje, samo ich występowanie nie może być podstawą dopatrywania się złożoności problematyki z zakresu sztucznej inteligencji jedynie w zakresie stosowania prawa. Uwagę należy skierować na jurystyczny aspekt tworzenia prawa. Traktowanie orzecznictwa, w tym precedensu, w krajach, gdzie system prawa nie jest, co do zasady, systemem prawa stanowionego, jako źródło stanowiące podstawę do ustaleń subsumcyjnych, jest zasadniczo pożądanym i powszechnym zachowaniem. Cyto-

⁵⁴ C. Perelman, *The new rhetoric*, Berlin 1971, s. 56–58.

⁵⁵ P.M. Dung, On the acceptability of arguments and its fundamental role in nonmonotonic reasoning, logic programming and n-person games, *Artif Intell* 1995, Nr 77(2), s. 321–357; T. Bench-Capon, G. Sartor, A model of legal reasoning with cases incorporating theories and values, *Artif Intell* 2003, Nr 150(1), s. 97–143.

⁵⁶ *Ibidem*; A. Garcez, D. Gabbay, L. Lamb, Value-based argumentation frameworks as neural-symbolic learning systems, *J Log Comput* 2005, Nr 15(6), s. 1041–1058; J. Tremblay, I. Abi-Zeid, Value-based argumentation for policy decision analysis: methodology and an exploratory case study of a hydroelectric project in Quebec, *Ann Oper Res* 2016, Nr 236(1), s. 233–253; F. Nawwab, T. Bench-Capon, P. Dunne, A methodology for action-selection using value-based argumentation, [w:] P. Besnard, S. Doutre, A. Hunter (red.), *Computational Models of Argument – Proceedings of COMMA 2008*, vol. 172 *Frontiers in Artificial Intelligence and Applications*, Amsterdam 2008, s. 264–275; B. Burgemeestre, J. Hulstijn, Y.-H. Tan, Value-based argumentation for justifying compliance, *Artif Intell Law* 2011, Nr 19(2–3), s. 149–186; T. Payne, V. Tamma, Using preferences in negotiations over ontological correspondences [w:] *PRIMA 2015: Principles and Practice of Multi-Agent Systems* 2015, s. 319–334; C. Trojahn, P. Quaresma, R. Vieira, An extended value-based argumentation framework for ontology mapping with confidence degrees, [w:] I. Rahwan, S. Parsons, C. Reed, *Argumentation in Multi-Agent Systems* 2007, vol. 4946 of *lecture notes in computer science*, 2008, s. 132–144. Autorzy uciekają się do opowiadania o mrówce i koniku polnym. Latem konik polny wypoczywa, śpiewa i je to, co jest dla niego osiągalne. Mrówka zaś ciężko pracuje, gromadząc zapasy na zimę. Zimą mrówka żyje w ukryciu w dostatku, natomiast konik polny umiera z głodu, ponieważ nie zadbał o zgromadzenie należytego pożywienia. Dając inny przykład, a mianowicie biblijną przypowieść o synu marnotrawnym, wskazują, że syn ten został przyjęty na łono rodziny, a jego występki zostały mu przebaczone. Tu następuje konstatacja, że podobne zachowania mają inne zakończenia i towarzyszą im odmienne skutki (sankcje na płaszczyźnie prawa).

⁵⁷ T. Bench-Capon, S. Modgil, *Norms and value...*, s. 29–64.

⁵⁸ *Ibidem*.

wanie zapadłego orzecznictwa czy to w pismach procesowych, czy też w orzecznictwie innych sądów, jeśli nie jest ono *contra legem*, nie budzi kontrowersji i stanowi obraz sposobu myślenia i stosowania technik doboru potrzebnej do przedstawienia danego stanowiska argumentacji prawniczej. Proceder ten zapewnia także stabilność rozumowania okołonormatywnego, mającą być wartością samą w sobie, wpływającą zasadniczo np. na stabilność norm społecznych, które prawa ma chronić i zabezpieczać. Nie sposób wskazać, jaki wpływ na kształtowanie się lini orzeczniczej ma analiza zapadłych orzeczeń, zwłaszcza w sytuacjach nieoczywistych, tj. takich, w których zapadłe orzeczenie nie jest bezpośrednio cytowane, po prostu nie koresponduje z omawianym stanem faktycznym. Jednak w sytuacjach, w których sąd wprost powołuje się na dane orzeczenie albo na utrwaloną linię orzecznictwa, oczywisty wydaje się ich wpływ na daną sprawę, w której owe orzeczenia są cytowane i do których sąd się odwołuje. Bazy orzeczeń istnieją w każdym systemie prawa – zwłaszcza takim, które nie było dotknięte zmianami ustrojowymi. Powstające wyszukiwarki i ich kwalifikowane postaci zdają się wprowadzać intuicyjne odniesienia do gromadzonego materiału zarówno w zakresie prawa, jak i orzecznictwa, a także w zakresie doktryny komentującej normy prawne i zapadłe orzecznictwo. Już sama budowa wyszukiwarek tego typu daje podstawy do tworzenia algorytmów mogących stanowić podstawę do tworzenia pozaludzkich procesów decyzyjnych przy ściśle określonym stanie faktycznym. W zasadzie zgodnie z regułami matematycznymi wskazać należy, że im więcej orzecznictwa na określony temat posiada system, tym jest ono bardziej reprezentatywne w przedmiotowym zakresie. Ta reprezentatywność mogłaby mieć wpływ na legitymizację określonych decyzji wydawanych przez „system”. Niewątpliwie takie rozwiązania mogłyby mieć wpływ na jedną z naczelných wartości prawa, a mianowicie na przewidywalność w procesie jego stosowania. W sprawach bardziej złożonych, których złożoność w tym kontekście polega przede wszystkim na tym, że norma prawna i zgromadzone orzecznictwo nie odpowiadają w pełni na złożoność stanu faktycznego przedstawionego do rozstrzygnięcia, tj. historycznie subsumpcja w tym zakresie nie miała miejsca lub miała miejsce, ale nie w odniesieniu do identycznego stanu faktycznego, należałoby tak zaprojektować algorytmy stosujące dane normy do określonego stanu faktycznego, aby mogły one w jak najpełniejszym zakresie znaleźć zastosowanie w danej sprawie. Poprzez gromadzenie wskazanych wyżej danych tworzy się taka baza danych, której parametry umożliwiają ich przetworzenie w tym stopniu i w takich zakresach, które dają podstawę do użycia kwantyfikatora wielomianowego Bayesa, przy użyciu funkcji językowych skierowanych na automatyczną identyfikację opisu stanów faktycznych umożliwiających stosowanie określonych i adekwatnych norm prawnych. Pozytywne wyniki realizacji tych zadań byłyby dowodem na to, że system jest w stanie zaadaptować informację napływającą od człowie-

ka i przetworzyć ją w celu wydania orzeczenia „sądowego” uwzględniającego stan faktyczny i podstawę prawną wynikającą z procesu zastosowania adekwatnej normy prawnej.

Należy w tym miejscu odnieść się do budowy systemu prawa *sensu largo*. Na gruncie prawa polskiego będą to źródła prawa powszechnie obowiązującego, w tym prawa lokalne, orzeczenia mające moc zasad prawa, pozostałe orzecznictwo, literatura przedmiotu oraz ewentualnie uzasadnienia do projektów aktów prawnych, które weszły w życie – to w szerszej formie interpretacji, w której poszukuje się znaczenia *ratio legis* interpretowanego przepisu. Natomiast na gruncie prawa *common law* wskazać należy, że jako pierwszorzędne źródła postrzega się ustawę (przepis prawa i orzecznictwo), drugorzędne to literatura i komentarz do ustawy (szerzej prawa), natomiast trzeciorzędne to digesta i paremie odzwierciedlające ogólny sens całych bloków regulacyjnych – na tle polskiej nomenklatury, powiedzieć by można, instytucji prawnych⁵⁹. Jakkolwiek by nie postrzegać owych zbiorów, wszystkie one dla danego systemu wchodziłyby w bazę, która dokonywałaby subsumcji stanów faktycznych na potrzeby wymiaru sprawiedliwości⁶⁰. W tym miejscu powstaje pytanie, co ze sprawami, które nie są przedmiotem szczegółowego orzecznictwa ani nie stanowią interesującego dla doktryny przedmiotu analizy. Zgodzić się wypada, że dla pełnego zastosowania omawianego systemu musiałby on poradzić sobie także i z tymi aspektami spraw⁶¹. Ta sama konstatacja dotyczy zasadniczo sytuacji,

⁵⁹ O. Shulayeva, A. Siddharthan, A. Wyner, Recognizing cited facts and principles in legal judgements, *Artif Intell Law* 2017, Nr 25, s. 107–126.

⁶⁰ Obecnie największymi dostawcami takich treści są LexisNexis i West-Law – za O. Shulayeva, A. Siddharthan, A. Wyner, Recognizing..., s. 110.

⁶¹ Zauważyć wypada, że pierwsze próby usystematyzowania informacji o cytowaniu innych dzieł bądź dokumentów zostały przeprowadzone w dziedzinie prawa przez *Franka Sheparda* w 1873 r., który polegając na zebranej analogowo wiedzy, w tym ze słowników, encyklopedii, czasopism etc., starał się usystematyzować cytaty pochodzące z orzecznictwa. Reminiscencją tej pracy jest serwis Citations Service LexisNexis Shepard. Pomimo że prawnicy byli pionierami analizy cytowań (*Ogden* 1993 r.), badania nad analizą cytowań w prawie nie rozwijały się tak szybko jak analiza cytowań dzieł w innych dziedzinach naukowych. *Garfield* (i jego praca z 1955 r.) jest często wymieniany jako jeden z pionierów i głównych uczestników analizy cytatów w nauce. *Garfield* zainspirowany pracami nad cytatami *Sheparda* twierdził, że podobne metody mogą być przydatne do podsumowania cytowania dzieł naukowych (*Garfield* 1955 r.). *Garfield* zastosował podejście bibliograficzne do tworzenia indeksów cytowań ICI, a dane z indeksów cytowań były później wykorzystywane do wielu badań bibliometrycznych (*Moed* 2005 r.). Uważał, że analiza cytowania może być wykorzystana do oceny osiągnięć naukowych, np. przy klasyfikacji czasopism na podstawie częstotliwości cytowania. Jak zauważył *Moed* (2005 r.), dane ilościowe z badań bibliometrycznych są szeroko stosowane do oceny wyników poszczególnych naukowców, czasopism naukowych, instytucji badawczych oraz ogólnych, strukturalnych aspektów systemu naukowego (np. pomiaru trendów w krajowym nakładzie publikacji). Niedawno wzrosło zainteresowanie studiami nad procesem cytowania dzieł, gdzie wydają się tworzyć dwa zasadnicze kierunki: zastosowanie analizy sieci do cytowań (*Zhang i Koppaka* 2007 r., *Leicht* i in. 2007 r., *Winkels* i in., *Lupu i Voeten* 2012 r., *van Opijnen* 2012 r., *Neale* 2013 r.) oraz systemy klasyfikacji umożliwiających oszacowanie statusu cytowanego przypadku (*Jackson* i in. 2003 r., *Galgani* i in. 2015 r.). „Modną” metodą jest także podejście oparte na RFC (powód powołania – *reason for citation*), opatentowanej technologii, która pozwala ustalić powody, dla których przytaczano dany fragment (*Humphrey* i in. 2005 r.).

w których dochodzi do wykładni systemowej albo funkcjonalnej – tu problematyka zaprojektowania logarytmów, które będą w stanie poradzić sobie z takimi sposobami interpretacji prawa, wydaje się tworzyć największe wyzwania dla budowy sztucznej inteligencji w procesie stosowania prawa.

Skoło zapadłoby orzeczenie w ramach stosowania prawa wydane przez sztuczną inteligencję, to i pojawiłaby się problematyka uzasadnienia tego orzeczenia. Formalne modele argumentacji stały się przedmiotem zainteresowania różnorodnych zespołów pracujących nad sztuczną inteligencją. Głównymi zagadnieniami, wokół których skupia się generalna uwaga badaczy, są: rozumowanie monotoniczne, systemy wielopodmiotowe i tworzenie uzasadnień prawnych. Ramy argumentacji stosowane na potrzeby tworzenia uzasadnień o charakterze prawnym stanowią także szczególny sposób definiowania skutków niemonotonicznych przez konstruowanie i porównanie argumentów oraz określenie ich wzajemnej pozycji w zbiorze, który tworzą na potrzeby danego uzasadnienia, jak też w relacji do innych uzasadnień w celu zapewnienia spójności w wartościowaniu argumentacyjnym. Jak się wydaje, szczególnie skuteczne i powszechnie stosowane są abstrakcyjne ramy aranżacji wprowadzone przez P.M. Dunga (1995 r.). Te ramy są zasadniczo wykresami, których węzły reprezentują argumenty. Treść tych argumentów nie jest dalej analizowana. Linki na wykresach do tych ram przedstawiają argumenty. Intuicyjnie, w takim szablonie argument zostaje zaakceptowany, chyba że zostanie on uwzględniony w innym zaakceptowanym argumentcie. Dunga zdefiniował kilka zasad semantyki formalizujących różne nauki oraz wskazał, które argumenty można zaakceptować w oparciu na konkretnych ramach, w szczególności, jak to nazywa, ugruntowaną, preferowaną i stabilną semantykę. Ramy Dunga są bardzo przydatne jako narzędzia analityczne do porównywania różnych form argumentacji. Są one powszechnie używane jako systemy docelowe do dokonywania tłumaczenia z mniej abstrakcyjnych systemów formalnych. Te formalizmy następnie transponują, poprzez tłumaczenie na ramy Dunga, semantykę. Wielu naukowców, takich jak A. Wyner, C. Bench-Capon, i T. Dunne (2009 r.) czy H. Prakken (2009 r.), podążyło za tym podejściem i zbudowało systemy argumentacji oparte na pracach Dunga. Jednak oczywiste jest, że ramy Dunga nie mają pewnych cech, które są powszechnie stosowane w niemal każdej formie argumentacji. Jedną z takich funkcji są standardy dowodowe. Literatura rozumowania prawnego jest pełna dyskusji na temat standardów, takich jak siła dowodów, przewaga dowodów, ich jakość i moc wykluczeniowa w stosunku do innych itp. Również w codziennym stosowaniu standardów dowodowych odgrywają zasadniczą rolę, np. w sytuacjach związanych z ryzykiem stosujemy wyższe standardy niż w przypadkach, w których go nie ma, tj. niejako bardziej zwracamy uwagę np. na prawdopodobność kontrahenta. Warunki akceptacji w ramach Dunga obejmują

bowiem dowolną funkcję określającą stan węzła w oparciu na status węzłów nadrzędnych. Obejmuje to warunki uzależnione od twierdzeń, a tym samym wykracza poza kilka dobrze znanych standardów prawnych. Ten stan zostanie osiągnięty na podstawie niektórych właściwości/typów łączących się na poszczególnych wykresach. Warunki akceptacji pozwalają na wprowadzenie różnych typów węzłów i łączy. Wpływ węzła na inny węzeł jest określony całkowicie przez warunki akceptacji. W przeciwieństwie do ram Dunga, w których łączy reprezentują jeden szczególny rodzaj relacji, a mianowicie argument, gdzie węzły są akceptowane, chyba że zostały one niejako wyargumentowane, inne ramy pozwalają na elastyczne odwzorowanie różnych odmian argumentacji: mogą one mieć węzły, które nie są akceptowane bez dodatkowego uzasadnienia oraz odpowiadające im łączy. Możemy też mieć linki (łączniki) o różnych wartościach argumentacyjnych, a nawet linki (łączniki), które wspierają lub niweczą węzeł w zależności od kontekstu. Poniższy wzór charakteryzuje to podejście:

abstrakcyjne dialektyczne ramy = wykresy zależności
+ warunki akceptacji.

Podsumowanie

Ważnym aspektem jest uogólnienie standardowej semantyki Dunga. Okazuje się, że ugruntowana semantyka może rzeczywiście być uogólnieniem do arbitralnych metod dialektycznych. Do ustanowienia stabilnej i preferowanej semantyki potrzebna jest koncepcja wsparcia i ataku, która jest obecna w nieco ograniczonej, ale wciąż silnej i elastycznej klasie ram, którą nazywamy dwubiegunową. W celu odzwierciedlenia tej ogólności występuje pojęcie „struktur dwukierunkowych”. W filozofii klasycznej dialektyka jest formą rozumowania opartą na wymianie argumentów i argumentów przeciwstawnych, opowiadając się za zdaniami (wnioskami – tezami) i przeciwstawnymi (antytezy). W strukturach Dunga natomiast argument zostaje zaakceptowany, chyba że zostanie zaatakowany przez zaakceptowany węzeł. Jak wspomniano powyżej, w tych strukturach Dunga opiera się całkowicie na warunku akceptacji, tj. rozstrzyga, czy węzeł jest akceptowany, czy nie. Nadal możemy mieć węzły, które zachowują się jak argumenty – w gruncie rzeczy są to szczególne przypadki ram, ale też mogą istnieć węzły, które są odrzucane, jeśli nie są obsługiwane przez niektóre akceptowane węzły⁶².

⁶² G. Brewka, S. Woltran, Abstract Dialectical Frameworks..., s. 15–16.

Słowa kluczowe: sztuczna inteligencja, stosowanie prawa, algorytmiczna analiza dowodów, definiowanie wartości, abstrakcyjne ramy dialektyczne.

Artificial intelligence and singularity in the process of applying law

There is no question that certain elements of information and communications technology entered the Polish system of law and other legal systems of European countries. In Poland, it is worth mentioning regulations of the act of 5.9.2016, on trust services and electronic identification. This act is to serve the implementation of the regulation of the European Parliament and the Council no 910/2014 of 23.7.2014, regarding electronic identification on external market and amending directive 1999/93/EC. A question arises: are we going into uncharted territory, which is application of artificial intelligence in the process of law, and maybe in the future also making law, or is the abovementioned amendment the first step towards that direction, or may be one in the future?

Keywords: artificial intelligence, applying law, algorithmic analysis of evidence, defining values, abstract dialectical frames.



Monografie Prawnicze

MONOGRAFIE PRAWNICZE

OCHRONA KLIENTA NA RYNKU
USŁUG FINANSOWYCH
W ŚWIELE AKTUALNYCH
PROBLEMÓW
I REGULACJI PRAWNYCH

Pod redakcją
EDYTY RUTKOWSKIEJ-TOMASZEWSKIEJ

C.H. Beck
Wydawnictwo C.H. Beck

www.ksiegarnia.beck.pl

Zadzwoń: 81 46 13 300 • E-mail: kontakt@beck.pl

WYMOGI EDYTORSKIE:

- język publikacji: polski, angielski, niemiecki, rosyjski;
- edytor tekstu Word (format .doc lub .docx);
- styl czcionki: Times New Roman;
- wielkość czcionki: tekst główny – 12 pkt, przypis – 10 pkt;
- interlinia: 1,5 wiersza (w przypadku przypisów – 1 wiersz);
- objętość artykułu: do 30 000 tys. znaków ze spacjami;
- marginesy: standardowe – wszystkie 2,5 cm;
- przypisy dolne: odsyłaczami przypisów powinny być cyfry arabskie; odsyłacz należy umieścić bezpośrednio po fragmencie, do którego odnosi się przypis (przed kropką kończącą zdanie);
- należy dołączyć słowa kluczowe w języku polskim i angielskim;
- tytuł powinien być napisany czcionką Times New Roman 14 pkt (czcionka pogrubiona);
- tekst powinien składać się z następujących części: lid (streszczenie ok. 1500 znaków ze spacjami), uwagi wstępne, rozwinięcie (z podziałem na zatytułowane części), podsumowanie;
- do artykułu należy załączyć także lid (streszczenie) w języku angielskim (ok. 1500 znaków ze spacjami);
- śródtytuły nie powinny być numerowane, lecz pogrubione;
- należy dołączyć notę biograficzną (ok. 800 znaków ze spacjami);
- prosimy o wskazanie afiliacji.

Powoływane w przypisach pozycje bibliograficzne prosimy pisać według wzoru:

Inicjał. Nazwisko, Tytuł, ew. numer wydania, tom, część itp., miejsce i rok wydania, a następnie cytowane strony skrótem „s.”, np.: *J. Kowalski*, Jak pisać przypisy?, t. 2, Warszawa 2006, s. 12–13.

W przypadku kolejnego powołania się **bezpośrednio** na cytowaną pozycję:

Ibidem, s. 15–16.

Powołanie kolejny raz, gdy cytujemy tylko jedną pozycję danego autora:

J. Kowalski, *op. cit.*, s. 29–20.

Kolejne powołanie, gdy cytuje się kilka pozycji danego autora, zawiera pierwsze wyrazy tytułu, np.:

J. Kowalski, Jak pisać..., s. 28–29.

W przypadku **prac pod redakcją**, jeśli powoływana publikacja stanowi część całości:

P. Igrak, Cytowanie, [w:] *J. Kowalski* (red.), Jak pisać przypisy?, t. 2, Warszawa 2006, s. 12–13.

W przypadku publikacji w czasopiśmie tytuł czasopisma zastępuje nazwę wydawnictwa, po nim następuje rok (rocznik), przecinek, następnie numer (nr) w ramach rocznika ewentualnie także numer od początku wydawania pisma i numer strony:

J. Kowalski, Jak pisać przypisy?, *Wiadomości Tekściarskie* 2006, Nr 28 (236), s. 7.

Kilka kwestii specjalistycznych:

1. Oczekiwane oznaczenie ustawy wygląda następująco: Dz.U. z 2006 r. Nr 28, poz. 456.
2. Publikator prosimy podawać jedynie przy pierwszym przywołaniu aktu prawnego. Wówczas nazwę aktu i datę (miesiąc słownie) podajemy w tekście głównym (np. ustawa z 13.4.2003 r. o zasadach pisania artykułów), w przypisie zaś publikator (np. t.j. Dz.U. z 2006 r. Nr 28, poz. 456).
3. Zapisując artykuł, ustęp, punkt aktu prawnego, skrótów nie odzielamy przecinkami, tak więc: art. 28 ust. 59 pkt (bez kropki!) 36, a nie: art. 28, ust. 59, pkt. 36.
4. W przypadku orzeczeń sądowych prosimy o zastosowanie następujących oznaczeń: Wyrok SN z 11.5.2011 r., I CA 123/11, OSNCP 2011, Nr 8, poz. 34. Nazwę orzeczenia i jego datę prosimy podać w tekście głównym (np. wyrok SN z 11.5.2011 r.), natomiast w przypisie publikator (I CA 123/11, OSNCP 2011, Nr 8, poz. 34).

Harmonogram publikacji:

Nr 1 – teksty do końca stycznia, druk luty/marzec

Nr 2 – teksty do końca kwietnia, druk maj/czerwiec

Nr 3 – teksty do końca lipca, druk sierpień/wrzesień

Nr 4 – teksty do końca października, druk listopad/grudzień

Osoba do kontaktu: dr *Aleksandra Klich*, e-mail: pme@beck.pl

EDITORIAL REQUIREMENTS:

- language of publication: Polish, English, German, Russian;
- text editor MS Word (.doc or .docx);
- font style: Times New Roman;
- font size: main text – 12 pts, footnote – 10 pts;
- line spacing: 1.5 line (for footnotes – 1 row);
- volume of the article: up to 30,000 characters with spaces;
- margins: standard – all 2.5 cm;
- footnotes: cross-referenced footnotes should be Arabic numerals; reference should be placed immediately after the passage to which the footnote regards (before the full stop ending a sentence);
- article must be attached with key words in Polish and English;
- the title should be written in Times New Roman 14 pts (bold);
- text should consist of following parts: lead (summary, around 1500 characters with spaces), initial comments, amplification (with a division into parts with titles), summation;
- article should also be attached with a lead (summary) in English (around 1500 characters with spaces);
- intertitles should not be numbered, but bold;
- article must be attached with a biographical note (approx. 800 characters including spaces);
- please indicate affiliation.

The referenced sources should adhere to the following style:

Initial(s). Last name, Title, edition number if applicable, volume, part, etc., place and year of publication, followed by the page(s) referred to with the 'p. (pp.)' abbreviation, e.g.: *J. Kowalski*, How to do references?, Vol. 2, Warszawa 2006, p. 12–13.

For subsequent reference made **directly** to the cited item:

Ibidem, p. 15–16.

Further reference, when several positions by a given author are being cited, include the first words of the title, e.g.:

J. Kowalski, How to..., p. 28–29.

For edited volumes, when the publication referenced forms a part of the whole:

P. Igrak, Citing, [in:] *J. Kowalski* (ed.), How to do references?, Vol. 2, Warszawa 2006, p. 12–13.

For publications in periodicals, the title of the periodical replaces the name of the publisher, followed by the year, comma, then the number (No.) within the year, possibly the consecutive number and page numbers:

J. Kowalski, How to do references?, *Editorial news* 2006, No. 28 (236) p. 7.

A few technical issues:

- a. Expected indication of a legal act goes as follows:
Journal of Laws of 2006, No. 28, item 456. The publishing body should only be provided when referring to the act for the first time. Then the name and date of the act (month – in words) shall be given in the body of the text (e.g. The Act of 13 April on the rules of writing articles), and the publishing body shall be given in the footnote (e.g. Journal of Laws of 2006, No. 28, item 456).
- b. When writing article, paragraph, point of a legal act, abbreviations should not be separated by commas, that is: art. 28 par. 59 point (no full stop!) 36, not: art. 28, par. 59, pt. 36).
- c. For court judgements, please use the following indications: Judgement of the Supreme Court of 11.5.2011, I CA 123/11, OSNCP 2011, No. 8, item 34. Mind that the appellation of the judgement and its date should be indicated in the main text (e.g. Judgement of the Supreme Court of 11.5.2011), and the publishing body in the footnote (I CA 123/11, OSNCP 2011, No. 8, item 34).

Publication schedule (deadlines):

No. 1 – submitting manuscripts – end of January (print – February/March)

No. 2 – submitting manuscripts – end of April (print – May/June)

No. 3 – submitting manuscripts – end of July (print – August/September)

No. 4 – submitting manuscripts – end of October (print – November/December)

Contact Person: *Aleksandra Klich* PhD, e-mail: pme@beck.pl

**REFORMA KPC – WAŻNE ZMIANY**

11 lipca 2019	Reforma KPC 2019 – omówienie zmian procedury cywilnej – SSR dr Łukasz Zamojski
7 sierpnia 2019	Reforma KPC 2019 – omówienie zmian procedury cywilnej – SSR dr Łukasz Zamojski
21 sierpnia 2019	Reforma KPC 2019 – obowiązki profesjonalnych pełnomocników po zmianach – SSR Artur Żuk
18 września 2019	Reforma KPC 2019 – omówienie zmian procedury cywilnej – SSR dr Łukasz Zamojski

PODATKI

4 lipca 2019	Zasady raportowania schematów podatkowych (MDR) w praktyce – r.pr. Grzegorz Parzygła
--------------	--

UPADŁOŚĆ I RESTRUKTURYZACJA

18 lipca 2019	Upadłość konsumencka w praktyce (z uwzględnieniem projektu nowelizacji) – SSR Cezary Zalewski
12 września 2019	Przygotowana likwidacja (pre-pack) w praktyce. Z uwzględnieniem projektu nowelizacji prawa upadłościowego – SSR Cezary Zalewski

PRAWO PRACY

18 lipca 2019	Dokumentacja pracownictwa 2019 – zmiany wynikające z RODO, z nowych przepisów KP oraz nowego rozporządzenia w sprawie dokumentacji pracownictwa – dr Anna Kamińska-Pietruczko
---------------	---

OCHRONA DANYCH OSOBOWYCH

6 sierpnia 2019	Ochrona danych osobowych: Analiza ryzyka bezpieczeństwa danych osobowych – Piotr Kawczyński
11 września 2019	Ochrona danych osobowych: Analiza ryzyka bezpieczeństwa danych osobowych – Piotr Kawczyński

NIERUCHOMOŚCI

5 września 2019	Stosowanie aktów planistycznych w praktyce. Od planów miejscowych do uchwał o ustaleniu lokalizacji inwestycji mieszkaniowych – dr Maciej J. Nowak
-----------------	--